



# TYGODNIK SANOCKI

nr indeksu 338907 PKWiU 58.14.11.0  
ISSN 1232-6534 Nakład 4000 egz.

[www.tygodniksanocki.eu](http://www.tygodniksanocki.eu)

Dołącz do nas na  
[facebook.com/tygodnik.sanocki](https://facebook.com/tygodnik.sanocki)

## Parkingowy „wielki świat”



str. 3

## Potrójny jubileusz „Trójki”



str. 7

## Plecami do Sanu



str. 8

## Komunikacyjny paraliż



str. 9

# Starosta skarży „Tygodnik”



ARCHIWUM STAROSTWA POWIATOWEGO - ARCHIWUM TS - ARTUR KUCHARSKI

Opisana w marcu na łamach TS sprawa audytów przeprowadzonych na zlecenie Starostwa Powiatowego przez firmę Govaudit w szpitalu, Centrum Doskonalenia Nauczycieli oraz Regionalnym Centrum Rozwoju Edukacji będzie tłem procesu sądowego o naruszenie dóbr osobistych. Taki zarzut postawił Marianowi Strusiowi, redaktorowi naczelnemu „Tygodnika”, starosta Sebastian Niżnik, który wystąpił z pozwem.

**JOANNA KOZIMOR**  
joanna-kozimor@wp.pl

Sprawa dotyczy tekstu „Audyt niczym bał” (TS nr 12 z 22 marca 2013), w którym na podstawie zebranych materiałów – dokumentów, rozmów i wniosków z posiedzenia komisji rewizyjnej oraz oświatowej rady powiatu – opisaliśmy okoliczności przeprowadzenia wspomnianych audytów. Ich celowość, procedura oraz końcowe ustalenia wzbudziły wiele wątpliwości u dyrektorów i pracowników audytowanych placówek, zwłaszcza w CDN, które w związku z negatywną oceną audytów miało ulec likwidacji (pomysł włączenia do struktur Podkarpackiego Centrum Edukacji Nauczycieli, którym szermował starosta, pojawił się znacznie później). Sprawy audytów – począwszy od sposobu wyłonienia zleceniobiorcy aż po końcowe wnioski – zainteresowali się też opozycyjni radni oraz komisja rewizyjna. Wnioski wyciągnięte po szczegółowym przeanalizowaniu dokumentów okazały się podobne – sprawozdania z audytów to bubel, a wydane nań publiczne pieniądze zostały zmarnotrawione. Z oceną tą nie zgodził się starosta, który uważa, że

audyty były niezbędne i przyniosły wymierny efekt.

### Naruszone dobra?

Zdaniem powiatowego włodarza, opublikowany w „TS” tekst jest nierzetelny i tendencyjny, zawiera nieprawdziwe i niesprawdzone informacje oraz obraźliwe i znieważające słowa, sugeruje też, że starosta mógł dopuszczać się czynów o charakterze korupcyjnym i działać na szkodę powiatu. Sebastian Niżnik uznał, że w jaskrawy sposób narusza to jego dobra osobiste. Za pośrednictwem pełnomocnika zażądał od redaktora naczelnego Mariana Strusia wycofania wspomnianego numeru pisma z archiwum elektronicznego, przeprosin na łamach „TS” oraz „Nowin”, a także wpłaty 10 tys. zł na sanocką Fundację Zdrowia (solidarnie też od wydawcy).

### Kontra i pozew

Redaktor naczelny uznał zawarte w piśmie przedprocesowym zarzuty za bezzasadne i odmówił spełnienia stawianych żądań. W odpowiedzi podkreślił, iż artykuł został zredagowany z zachowaniem szczególnej staranności dziennikarskiej,

na podstawie dokumentów i autoryzowanych wypowiedzi wszystkich zainteresowanych, w tym starosty oraz skarbnika powiatu sanockiego. Po upływie dwóch miesięcy na biurku szefa „TS” pojawił się pozew sądowy Sebastiana Niżnika, w którym powód podtrzymał swoje wcześniejsze zarzuty i żądania, odstępując jedynie od roszczeń finansowych wobec wydawcy. Proces toczyć się będzie przed Sądem Okręgowym w Krośnie, a termin pierwszej rozprawy wyznaczono na 4 lipca.

### Pod lupą prawnika

W gestii sądu leży rozstrzygnięcie, czy wspomniany artykuł narusza dobra osobiste starosty czy też nie. Jako autorka tekstu uważam, że nie przekroczyłam granic dozwolonej prawem krytyki, a patrzeć władzy na ręce, zwłaszcza przy wydawaniu publicznych pieniędzy, jest jedną z podstawowych ról, jakie mają do spełnienia dziennikarze. Sprawa audytów przeprowadzonych przez firmę Govaudit na zlecenie powiatu sanockiego budzi wiele wątpliwości. Zarówno w fazie wyłonienia zleceniobior-

cy i jego późniejszych działań, jak i ostatecznych wniosków. Potwierdza to opinia wydana przez Kancelarię Prawną Małgorzaty Kadłubowskiej z Rzeszowa, o którą wystąpiła – zgodnie z sugestią komisji rewizyjnej – Marta Muszyńska, dyrektor CDN.

**DOKOŃCZENIE NA STR. 8**

**VIDOK**  
OKNA I DRZWI  
[www.vidok.com](http://www.vidok.com)

Moskitiery  
za pół ceny

Szczegóły w punktach sprzedaży

**50%**

Prawdziwe Okna  
SANOK, ul. Jagiellońska 16,  
tel./fax 13/ 464 03 38  
[sanok@vidok.com](mailto:sanok@vidok.com)

# Notowania

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy;

**GANIMY:** Inwestora, wykonawców i nadzór jednej z największych inwestycji drogowych realizowanych na Podkarpaciu (kwota ponad 120 mln zł), jaką jest przebudowa drogi Zagórz – Komańcza za opieszalność i fatalną organizację prac. Sprawia to, że ta wymarzona i wyśniona nowa droga stała się prawdziwym koszmarem dla mieszkańców tamtych terenów. W jednym momencie sparaliżowała komunikację na całej trasie Zagórz – Komańcza, przyprawiając kierowców o zawał. Obezwładniła też Zagórz, sprawiając, że nie da się po nim nie tylko jeździć, ale i chodzić. Zabiła handel i życie w miasteczku. Mieszkańcy są zrytowani i zdesperowani. Klną na opieszalych wykonawców, mają pretensje do swoich władz, że każą im znosić ten koszmar. Ratunku szukają w mediach. Śmieją się, że trzeba być specjalistą od strojenia fortepianów, a nie od remontów dróg, żeby zaplanować finał inwestycji na koniec września 2013 r. – Chyba mieli na myśli 2014 rok, choć patrząc na to, co robią i w ten termin trudno jest uwierzyć – mówią.



**CHWALIMY:** Dzieci i młodzież sanockich przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów, tudzież szkół średnich i ich opiekunów, za ogromny wkład pracy w dziedzinie ekologii, zwłaszcza w dzieło segregacji odpadów. Konkursy, festiwale, hepeningi, akcje zbiórek, pokazy, dziesiątki przeróżnych, arcyciekawych form, które za chwilę będą procentować, a być może już procentują. Jest to jeden z niewielu przykładów pokazujących, że dorośli mogą się coś nauczyć od dzieci. Szkoda, że nie skorzystali z tej lekcji ci, na których spoczęła odpowiedzialność za przygotowanie się i wprowadzenie ustawy śmieciowej. Z pewnością byłoby łatwiej i lepiej. Patrząc ze współczuciem, jak się męczą i co z tego jeszcze może wyjść, bijemy gromkie brawa maluszkom, starszakom i młodzieży: dbajcie o środowisko, bo dorośli mogą je Wam tylko zniszczyć. Nie pozwólcie im na to. **emes**



## W sierpniu do urn

Wiadomo już, kiedy zostaną przeprowadzone przedterminowe wybory wójta w gminie Sanok. Jak poinformowała Państwowa Komisja Wyborcza odbędą się one w niedzielę, 4 sierpnia.

Zgodnie z rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów do 28 czerwca komisarz wyborczy musi zawiadomić o utworzeniu komitetów wyborczych, natomiast do 3 lipca powołać gminną komisję wyborczą. Ostateczny termin zarejestrowania kandydatów upłyne 11 lipca o północy.

Kto będzie ubiegał się o fotel wójta? Na razie tylko Anna Hałas, pełniącą obowiązki gospodarza gminy od jesieni ubiegłego roku, otwarcie wyraziła taki zamiar. Nie brak osób uważających, że to właśnie ona powinna zostać

następczynią wójta Mariusza Szmyda, gdyż ma odpowiednie przygotowanie i doświadczenie, a ponadto w ciągu kilku minionych miesięcy udowodniła, że radzi sobie doskonale.

Potencjalni kontrkandydaci, których nazwiska najczęściej pojawiają się w przedwyborczych szrankach – Marian Czubek, Sebastian Niżnik, Marian Daszyk, Tomasz Lewicki czy ostatnio Stanisław Gołda – nie zdeklarowali się jeszcze jednoznacznie. To czas tworzenia układanki – kto, skąd i z kim. Na odstąpienie kart przyjdzie nam poczekać jeszcze kilka dni. **/jot/**

## Podziel się z drugim

Kontynuujemy naszą akcję „Podziel się z drugim”, skierowaną z jednej strony do tych, którzy potrzebują rzeczy na które ich nie stać, z drugiej zaś do tych, którzy chcieliby się z kimś podzielić.

Oto kolejne zgłoszenia:

- **Meble pokojowe oraz 2 fotele – tel. 514 597 918**
- **Wersalka – tel. 697 979 971**

Równocześnie zachęcamy do dokonywania kolejnych zgłoszeń. I przypominamy, że zgłaszane przedmioty mają być rozdawane i nie można żądać za nie pieniędzy.



## FOTO ŚMIESZKI

Niech ta róża będzie symbolem uznania dla stalowskiej piłki nożnej.

Dziękujemy, ale mimo wszystko woleł byśmy stypendia, których nie możemy się doczekać.

# Polało i powiało

Gwałtowne burze, które rozszalały się nad Sanokiem i okolicznymi miejscowościami we wtorkowy wieczór, na szczęście nie wyrządziły dużych szkód, choć niektórym nieźle dokuczyły, napędzając też strachu. Ulica Kościuszki zamieniła się w błotniste bajero za przyczyną potoków wody spływających z Góry Parkowej, a nieka po lodowisku – w spory basen. Nawałnicy nie oparło się też kilka drzew. Najwięcej pracy mieli strażacy oraz energetycy.

Ci, którzy około godz. 21 przejeżdżali ulicą Kościuszki, przecierali oczy ze zdumienia. Spływająca z Góry Parkowej przy „Jaraczówce” woda ściągnęła warstwę ziemi i drobnych kamieni, pokrywając chodnik i jezdnię błotnistą mazią. Istniały obawy o stabilność osuwiska, zabezpieczonego tymczasowo do ukończenia docelowego projektu. – Na szczęście zdało to egzamin. Z wodą spłynęła tylko wierzchnia warstwa ziemi pozbawionej trawy. Zrobiono tam drenaż, który łączy się z burzą pani Jaracz. Przy normalnych opadach nie byłoby problemu, ale przy takiej masie wody trochę błota popłynęło. Część usunięto od razu, resztę następnego dnia – wyjaśnia Jacek Gomułka, naczelnik wydziału komunalnego UM.

Na brak zajęcia nie narzekali strażacy, którzy w nocy 11 razy wzywani byli do usuwania połamanych drzew i konarów, w większości w Sanoku. W Lisznej usuwali je z linii energetycznej, w Strachocinie natomiast pomagali wypompować wodę z podtopionego domu. Jak w ukropie uwijali się energetycy. Nawałnica spowodowała wyłączenie 12 linii średniego napięcia i 66 stacji transformato-



Błotnista maź rozlała się na całej szerokości ul. Kościuszki.

rowych w kilku powiatach. Prądu pozbawieni byli m.in. mieszkańcy Bykowiec, Tarnawy Dolnej, Czaszyna, Tarnawy Niżnej i Mucznego, w Sanoku z kolei „siadło” zasilanie obydwu ujęć wody, co spowodowało przerwę w jej dostawie. Usuwanie awarii trwało niemal cały dzień. **/k/**

## Same do mnie wychodzą!

Na co dzień stoi za ladą „Słodkiej Chatki” na sanockim Rynku, kusząc pysznymi lodami. Tym razem Joannę Wojnar zastaliśmy przy stoliku obłożonym ze wszystkich stron... prawdziwkami! Zebrała je kilka godzin wcześniej nad Jeziorem Solińskim podczas kajakowego wypadu. Plon okazał się wyjątkowo udany.



– Wstałam o 3.30, niecałą godzinę później byłam już na drugim brzegu. Mam tam swoje miejsce – jako dziecko jeździłam z rodzicami na ryby i grzyby. I one tam nadal rosną. Jak wchodzę do lasu, śpiewam: „Król Borowik Prawdziwy szedł lasem, postukując swym jednym obcasem”

i „Hej, grzyby, przybawajcie do mojej siedziby!”. To jest moja stała gadka, a one słuchają i wychodzą do mnie! – śmieje się uszczęśliwiona pani Joanna.

W niedostępnych z ładu miejscach w ciągu niespełna trzech godzin zebrała ponad 20 kg dorodnych prawdziwków! – Mia-

łam wiaderko i dwie reklamówki, które szybko się wypełniły. A grzybów wciąż przybywało! W końcu zaczęłam je wysypywać do kajak. Dawno nie pamiętam takiego wysypu! – cieszy się grzybiarka, która zdradza, że oczyszczone starannie i poszatkowane prawdziwki zostaną uszone z przeznaczeniem na farsz do uszek. – Trochę czasu jeździłam mi przy tym, ale to przyjemna praca. Przy lodach zastępuje mnie siostra. Ludzie, którzy przechodzą, zatrzymują się z niedowierzaniem, widząc tyle prawdziwków. Jeden pan zapytał nawet, czy może mi zrobić zdjęcie. Zgodziłam się chętnie. Takiej góry borowików nawet ja często nie oglądam – mówi ze śmiechem pani Joanna, operując wprawnie nożykiem.

My też postanowiliśmy uwiecznić ten niecodzienny obrazek – w końcu nieczęsto można zobaczyć taką górę prawdziwków. Można tylko pozazdrościć... **/jot/**

## Sanocka Noc Profilaktyki

działania Gminy Miasta Sanoka i Komendy Powiatowej Policji 22 czerwca 2013

Godz. 15.55 – odczytanie „Odezwy PaT” w miejscach zgromadzeń, Godz. 16.01 miejski flash mob o RYTM WOLNYCH SERC – na Rynku w Sanoku, podwórkach, boiskach szkolnych, ulicach. Godz. 16.05-16.40 – zapoznanie się dzieci z tegorocznymi wychowawcami podwórkowymi – zajęcia

związane ze sportowe – na Rynku, poznanie swojego dzielnicowego. Godz. 17-18 – akcja ulotkowa „Trzeźwy odpowiedzialny kierowca” (działania wspólne policji, pedagoga ulicy i dzieci ze szkół podstawowych). Godz. 16-22 OTWARTE DRZWI w PIK Sanok, ul. Sobieskiego 1

pok. 101 – dodatkowy nocny dyżur specjalistów; psychologa, terapeuty, członka MKRPA, członków ZI, prawnika, policjantów i realizatora programu korekcyjnego FRED. Będzie możliwość uzyskania konsultacji, porady, zgłoszenia problemu alkoholowego. Godz. 16-22 Dyżur dodatkowy ALKOHOLOWEGO TELEFONU ZAUFANIA: 13 46 30 100

**ZAPRASZAMY**

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.  
**Redaktor naczelny:** Marian Struś.  
**Redaguje zespół:** Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.  
**Redaktor techniczny:** Artur Kucharski. **Korekta:** Teresa Radwańska. **Redaktor wydania:** Marian Struś.  
**Adres redakcji:** 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.  
**Biuro Reklam i Ogłoszeń:** tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.  
**Druk:** Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Mechaniczna 12, 39-402 Tarnobrzeg

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.



## Sanok

\* Kierujący osobowym dodge'm 63-letni mężczyzna podczas wyjeżdżania z parkingu na drogę główną nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu 72-letniemu motorowemu. W wyniku zderzenia kierowca jednoślada doznał złamania żebra. Do wypadku doszło 12 bm. na ul. Jana Pawła II.

\* Łupem złodzieja padł (12 bm.) pozostawiony – bez zabezpieczenia – na klatce schodowej bloku przy ul. Stróżowskiej rower GT. Poszkodowany 46-latek oszacował straty na 1000 zł.

\* Następnego dnia w tym samym rejonie dokonano kolejnej kradzieży roweru, należącego do 49-letniego mężczyzny. Tym razem złodziej zabrał różowo-srebrnego Arkusa o wartości około 500 zł.

\* Chwilowa nieuwaga 26-letniej klientki sklepu spożywczego przy ul. Sienkiewicza, kosztowała ją utratę (14 bm.) telefonu komórkowego Sony Ericsson o wartości ok. 300 zł.

\* 25-letni mężczyzna zawiadomił, iż podczas jazdy rowerem do pracy zgubił telefon Samsung Galaxy o wartości 1987 zł. Aparat wypadł z kieszeni, po czym został przywłaszczony przez nieznanego sprawcę. Zdarzenie miało miejsce 17 bm. na ul. Beksińskiego.

\* Ofiarą złodzieja stał się również (17 bm.) 23-letni mieszkaniec Sanoka, który wyjeżdżając rano swoim samochodem z ul. Jezierskiego, pozostawił na jego dachu telefon HTC o wartości 1200 zł. W czasie jazdy aparat spadł z dachu, a następnie został przywłaszczony przez nieustaloną osobę.

## Komańcza

\* Na 315 zł oszacował straty 48-letni właściciel dwóch ciągników leśnych zaparkowanych na terenie składu drewna, gdzie zakradli się (15 bm.) złodzieje. Ich łupem padły cztery lampy halogenowe, dwa łańcuchy zrywowe oraz klucz widlasty „19”.

## Gmina Zarszyn

\* Kolejny niefrasobliwy właściciel stracił (17 bm.) rower typu górskiego Forester, pozostawiony bez żadnego zabezpieczenia przed budynkiem w Odrzechowej. Poszkodowany 43-latek wycenił straty na 549 zł.

\* Pracownik firmy telekomunikacyjnej powiadomił, że nieznaną sprawcą dokonał kradzieży (13 bm.) kabla telekomunikacyjnego o długości 330 m, który był przymocowany hakami do słupów linii napowietrznej w Zarszynie. Wartość strat wyniosła 3900 zł.

## Kierowcy na promilach



Miniony tydzień przyniósł wysyp pijanych kierowców na naszych drogach, których zatrzymano 10. Byli to: na ul. Przemyskiej – 29-letni Piotr S., bez uprawnień, bmw (1,722 promila alkoholu); na ul. Dworcowej – 38-letnia Renata P. z powiatu leskiego, opel (0,588) oraz 19-letni Szymon S. z powiatu kolbuszowskiego, volkswagen (0,525); w Pakoszwówce – 42-letni Krzysztof P., volkswagen (1,743); w Hłomczy – 45-letni Jacek B., volkswagen passat (1,197); w Srogowie Górny – 57-letni Ryszard M., ciągnik rolniczy (1,05) oraz 45-letni Lesław C., ciągnik (0,945), w Strachocinie – 43-letni Jerzy G., renault (3,087!!)

Zatrzymano też 2 kierowców, którzy złamali sądowy zakaz prowadzenia pojazdów – w Wujkiem wpadł 32-letni kierowca fordem, a w Oslawicy 51-letni kierowca opła, Wiesław Sz.

# Parkingowy „wielki świat”

W pierwszych dniach lipca br. w ścisłym centrum miasta otworzy swoje podwoje parking wielopoziomowy z 98 miejscami parkingowymi ulokowanymi na sześciu poziomach i trzech kondygnacjach. Cena za korzystanie z niego będzie taka sama, bądź bardzo zbliżona do cen stosowanych w innych parkingach w centrum. Ozdobą obiektu jest tzw. zielony dach z dużą ilością krzewów i kwiatów, ławniami i ławeczkami, na których będzie można odpocząć.

wiadujemy się, że zainstalowane na parkingu urządzenia są najwyższej klasy. Dzięki nim m.in. będą mogły z niego korzystać samochody wyposażone w instalację gazową LPG. Warto zaznaczyć, że niewiele jest parkingów

Sanoczenie już nie mogą się doczekać, kiedy nowy parking otworzy swoje podwoje. Ciekawi są także i to bardzo, jakie ceny będą w nim obowiązywać. Zapytaliśmy o to zastępcę burmistrza m. Sanoka Ziemowita Borowczaka. – Parking mógłby zainaugurować swoją działalność z dniem 1 lipca, jednak do tego czasu nie uda się nam dokończyć prac związanych z dojazdem do niego na placu św. Michała. Oceniliśmy, że potrwają one tydzień dłużej. Ustalmy zatem bezpieczną datę otwarcia parkingu na I dekadę lipca.

– Co do cen, wstrzymajmy się z tym jeszcze kilka dni, do czasu zakończenia przetargu na dzierżawę obiektu, jaki ogłosiliśmy. Przyjmujemy jednak, że cena za postój będzie taka sama, bądź bardzo zbliżona do cen, jakie stosowane są na innych parkingach w centrum miasta – mówi wiceburmistrz. Tu zdradzimy tajemnicę, że burmistrz Wojciech Blecharczyk zastanawia się nad wprowadzeniem dwumiesięcznego okresu darmowego korzystania z parkingu przy Łaziennej. Uważa, że byłby to dobry pomysł, aby sanoczenie mogli zapoznać się i zaprzyjaźnić z nowym obiektem. Czy tak się stanie? To też ostatecznie wyjaśni się po rozstrzygnięciu przetargu na dzierżawę parkingu. Bądźmy dobrej myśli!



**Bilet pobierany z automatu bez wychodzenia z samochodu, opłacany w parkomacie umieszczonym na każdym poziomie, świetlna informacja o wolnych miejscach, czyli parkingowy „wielki świat”. Już za chwilę!**

**MARIAN STRUŚ**  
marian-strus@wp.pl

Jest to obiekt bardzo nowoczesny, zamknięty, wyposażony w urządzenia klimatyzacyjne i alarmowe, pełny monitoring oraz windę, którą korzystający z niego będą mogli się przemieszczać na określony poziom. Będzie czynny w systemie całodobowym – Obejrzałem go i jestem pod dużym wrażeniem. Cieszę się, że Sanok ma taki obiekt, nie ma takich wiele w kraju, a na Podkarpaciu chyba wcale. Dla sanoczan, a także dla turystów odwiedzających nasze miasto, jest to naprawdę wielka sprawa – mówi Wiesław Kijowski, prezes Regionalnej Izby Gospodarczej.

Koszt inwestycji zamknie się w kwocie 7,5 mln złotych. Pieniądze na realizację zadania prze-

znacza miasto, które część zadania sfinansuje ze środków unijnych, uzyskanych na ten cel. Sam parking będzie kosztował 6,8 mln zł, różnica została wykorzystana na przebudowę urządzeń energetycznych.

Wjazd na parking usytuowany został od ulicy Łaziennej, dojazd ulicą Grzegorza z Sanoka przez plac św. Michała. Wyjazdy (dwa) ulicą Łazienną w kierunku placu św. Michała, względnie w drugą stronę, w kierunku ulicy Cerkiewnej. Ciekawostką jest urządzenie zainstalowane przy skrzyżowaniu z ulicy Kościuszki w Grzegorza, informujące o tym, czy na parkingu wielopoziomowym są wolne miejsca, czy też ich nie ma.

Obecnie trwają ostatnie prace wykończeniowe, przeprowadzane są odbiory techniczne. Wszystko przebiega sprawnie, bez zastrzeżeń. Przy okazji do-

zamkniętych, które je posiadają, co jest wymogiem, aby pojazdy napędzane gazem mogły na nich parkować.



**Dobre oświetlenie i oznakowanie oraz instalacja wyciągowa pomogą kierowcom czuć się na parkingu komfortowo.**

## Samorząd gospodarczy w nowym wydaniu

**Regionalna Izba Gospodarcza podsumowała minioną kadencję, wytyczyła kierunki działania na najbliższe trzy lata, dokonała niewielkich zmian we władzach statutowych. Ster kierowania samorządem gospodarczym powierzono po raz siódmy z rzędu Wiesławowi Kijowskiemu.**

Pozytywnie oceniono działalność Izby w mijającej kadencji. Znacznie więcej uwagi poświęcono jednak planom na przyszłość. – Największe zaangażowanie towarzyszy projektowi „Alpy Karpackie”, realizowanemu przez Fundację Karpacką Polska, której jesteśmy partnerem. Mamy w nim trudną rolę podmiotu odpowiedzialnego za pomoc w promocji wyrobów wykonywanych przez lokalnych producentów. Musimy zrobić wszystko, aby z zadania tego wywiązać się jak najlepiej. Są to bowiem miliony złotych

(łącznie 5-6 mln) skierowane do 70-90 małych firm, mające na celu ich okrzepienie i rozwój – mówi Wiesław Kijowski, prezes RIG.

Podczas zebrania wybrano nowe władze RIG. W zarządzie znaleźli się: Wiesław Kijowski (prezes), Zenon Długosz i Jan Biega (wiceprezesi), Bolesław Szybiś (skarbnik) oraz Bolesława Witkowska, Czesław Stasiński i Jan Wilk (członkowie). Do komisji rewizyjnej wybrani zostali: Jerzy Lisowski (przewodny) oraz Bogusław Kmiec i Stanisław Turkawski.

emes

### Sygnaly Czytelników

## Niech Policja pomoże!



**Remont mostu olchowieckiego jest najczęściej przedmiotem krytyki, chociaż raz zdarzyło się, że pisząc w tym temacie pochwaliliście Policję i Straż Miejską za pomoc w kierowaniu ruchem. Ja właśnie w tej kwestii – mówi, telefonując do nas, p. Wojciech W.**

– W związku z licznymi remontami dróg w centrum miasta, po Sanoku jeździ się okropnie. Najgorzej jest w godzinach szczytu, kiedy tworzą się duże korki. Denerwują się kierowcy, zwracając uwagę, że gdyby tak w szczytach policjanci pojawiali się w niewłaściwych miejscach i przejmowali kierowanie ruchem, byłoby znacznie szybciej i mniej nerwowo. Są bowiem momenty, że sznur aut stoi na czerwonym świetle, z przeciwnej strony nic nie jedzie, a tu trzeba czekać na zmianę świateł. Ostatnio światła nie zostały wyłączone, gdy most był zamknięty, a samochody skręcające z Lwowskiej w obwodnicę stały na czerwonym, choć z mostu nic nie jechało. Ale może nie wszyscy kierowcy o tym wiedzieli, więc stosowali się do świateł.



**Światła to nie wszystko. W godzinach szczytu nieocenioną pomocą jest policjant kierujący ruchem.**

Zbliżają się wakacje, zacznie się szczyt turystyczny. Będzie jeszcze trudniej poruszać się po mieście. Bo to i większy ruch i nieznośne upały. Stąd prośba, aby Policja włączyła się do akcji

„Przejezdny Sanok” i w godzinach szczytu pomagała rozwiązywać problemy ruchu drogowego. Może Starostwo i Miasto poprosi o to Komendę Powiatową, nadając temu porozumieniu jakieś urzędowe ramy. Mówi się, że Sanok jest miastem kultury. Niechby tę kulturę wiadać było też na drodze, czego jednym z ważnych elementów jest pomoc Policji w kierowaniu ruchem w miejscach, gdzie jest najtrudniej – mówi pan Wojciech.

Nic tylko przyklasnąć. Inicjatywę naszego Czytelnika oceniamy jako niezwykle cenną i liczymy, że temat podejmą władze miasta i powiatu, wspólnie z komendantem Policji. Czekamy!

emes

## Potrzeba świeżej krwi

**Towarzystwo Społeczno-Kulturalne jest już po walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym. Zarząd jednogłośnie otrzymał absolutorium, a w jego składzie – podobnie jak i w komisji rewizyjnej – nastąpiła tylko jedna zmiana. Podjęto kilka ważnych uchwał, głównie dotyczących Chóru „Gloria Sanociensis”.**

i Władysław Ząbkiewicz. Także w komisji rewizyjnej nastąpiła jedna zmiana – Bożena Gielar zastąpiła Kazimierzę Florckiewicz. Przewodniczącą komisji

nadal będzie Maria Bukowska, a drugą członkinią Stanisława Trojanowska.

– Po przyjęciu nowych członków Towarzystwo Społeczno-Kulturalne zrzesza 41 osób. Nowo wybrany zarząd na gorąco podjął kilka ważnych uchwał. Dwie z nich dotyczyły Chóru „Gloria Sanociensis”. Przede wszystkim od września będziemy chcieli przeprowadzić nowy nabór, skierowany przede wszystkim do młodych ludzi. Nie da się bowiem ukryć, że potrzeba nam świeżej krwi. W tym samym czasie zamierzamy utworzyć zespół wokalny o charakterze estradowym, wykonujący nieco lżejszy, bardziej rozrywkowy repertuar. Miałby on być swego rodzaju przeciwwagą dla chóru. Trzecia z najważniejszych uchwał dotyczyła powołania klubu seniora, który działałby przy naszym towarzystwie – podkreślił nowy-stary prezes A. Wojewoda. (blaz)

Wśród zaproszonych gości nie zabrakło burmistrza Wojciecha Blecharczyka, który wręczył legitymacje ośmiu nowym członkom towarzystwa. Następnie ustępujący zarząd jednomyślnie otrzymał absolutorium, co mogło sugerować, że skład będzie podobny jak w poprzedniej kadencji. I rzeczywiście, jedynym nowym członkiem została Grażyna Wilk, wchodząc w miejsce Piotra Kluski. Inne funkcje bez zmian – prezesem nadal jest Antoni Wojewoda, wiceprezesem Janusz Pietrkiewicz, sekretarzem Maria Matuła, skarbnikiem Magdalena Wołoszczak, a pozostałymi członkami Jerzy Kulczycki



**Nowym członkom legitymacje wręczał burmistrz Blecharczyk.**

## Nie ma wody bez prądu

**Powszechnie mówi się, że nawałnice, jakie przemierzają nasz kraj, na szczęście omijają Sanok i okolice. I coś w tym jest, chociaż mało kto wie, że wieczorna burza, która we wtorek przeszła nad Podkarpaciem, spowodowała, że w kranach sanockich mieszkań nagle zabrakło wody.**

Wichura spowodowała, że między godziną 20 i 21 doszło do zerwania linii energetycznej zasilającej stację pomp na Dolinie. Dosłownie pięć minut po tym zdarzeniu nastąpiło uszkodzenie transformatora na ujęciu wody w Trepczy. Tym samym obydwu ujęcia – w Zastawiu i Trepczy – dostarczające wodę dla Sanoka przestały pracować, co spowodowało, że nagle wszystkie krany wyschły. Oczywiście błyskawicznie przystąpiono do naprawy uszkodzeń. Pierwsi uporali się

z awarią energetycy w Trepczy, którzy ok. godz. 23 złożyli meldunek o przywróceniu pracy transformatora. Dłużej trwała wymiana zerwanej linii energetycznej na Dolinie, ale już w godzinach rannych prąd zaczął płynąć, uruchamiając tym samym pracę stacji pomp.

Ciekawe, komu zależało, żeby w tym samym czasie unieruchomić obydwie ujęcia wody dla Sanoka? Naszym zdaniem, to czysty przypadek, ale czy wszyscy w to muszą uwierzyć?

emes



# Przez dziurkę od klucza

O „urokach” życia w bloku, ale także – a może przede wszystkim – o ludzkich przywarach, nałogach i wadach traktuje najnowszy spektakl młodzieżowego Teatru BWA. Jego premiera odbyła się kilka dni temu we wnętrzach Galerii Sanockiej.



Teatr BWA tworzą: Weronika Baran, Wiktoria Barańska, Aleksandra Dębińska, Klaudia Kozieł, Martyna Mierzwa, Martyna Przybyłowska, Amelia Solon, Paula Tkacz, Maciej Woźniczyszyn

„Blok – Improwizacje” to trzecie premierowe przedstawienie Teatru BWA, założonego i prowadzonego przez Sławomira Woźniaka. Jak zawsze – autorskie, inspirujące i poruszające zarazem – zrealizowane zostało w oparciu o pomysł i reżyserię opiekuna, z aktywnym udziałem członków zespołu. A wyzwanie było spore, gdyż w obecnej postaci jego trzon stanowią debiutanci, głównie licealiści, choć są

i młodszy. Krótkie, mocno zarysowane scenki zbiorowe, wyrazista gestykulacja i mimika przy zredukowanej do minimum warstwie werbalnej stworzyły obraz blokowego świata, w którym wielu z nas żyje na co dzień. Świata pełnego nietolerancji i podłości, w którym plotka, obmowa i zawiść są na porządku dziennym.

– Nad spektaklem pracowaliśmy od kilku miesięcy. Hasło stanowił blok i jego mocno wykrzywiona rze-

czywistość. Pomysłów, w jaki sposób ją pokazać, było mnóstwo. Wyboru dokonaliśmy drogą eliminacji. To nie jest śmieszny spektakl. Obraz blokowego życia wygląda ponuro, ale taki był zamysł, aby pokazać jego ciemniejszą stronę. Poza jedną mocną sceną – całkiem na serio, pozostałe są nieco surrealistyczne – wyjaśnia Sławomir Woźniak.

Publiczność dobrze przyjęła premierę, nagradzając twórców

gromkimi brawami. A jak sami zainteresowani oceniają swój występ? Co myślą o teatrze? Dlaczego przychodzą na próby? – To jest odskocznia od codziennego życia. Na początku odczuwamy stres, ale kiedy wchodzimy na scenę, pojawia się taka energia, że szok! Stajemy się kimś innym, inną osobą w nas wchodzi. Cudowne jest to, że możemy być każdą postacią, jaką tylko zechcemy – podkreśla Martyna Mierzwa. – Występy na scenie pomagają się otworzyć, pokonać strach, pozbyć się stresu – to przydaje się w życiu – dodaje Klaudia Kozieł.

– Pomysł spektaklu wyszedł od pana, ale każdy z nas dodał do tego coś od siebie na podstawie własnych doświadczeń i obserwacji. Widzimy, jak się ludzie zachowują, jak wyglądają relacje między nimi, jakie zjawiska zachodzą w społeczeństwie. Nie brakuje okazji, aby zobaczyć tych ludzi w ich świecie i niektóre absurdalne sytuacje – uzupełnia Weronika Baran. – Nie chcieliśmy, aby było to przedstawienie, na które ludzie przyjdą, posmieją się trochę i wyjdą. Zależało nam, aby po wyjściu mieli o czym myśleć i nad czym się zastanawiać, bo to może pozwoli im dostrzec absurd życia codziennego i zmienić coś na lepsze – wyjaśnia Wiktoria Barańska. – Myślę, że takie spektakle są potrzebne, gdyż ludziom często trudno przyjąć prawdę, jaka ich otacza. Może po powrocie do domu będzie o to łatwiej? – zastanawia się Martyna Przybyłowska. /joko/



## Jeżeli tylko...

TOMASZ CHOMISZCZAK

Zdania warunkowe to niezły patent. Niewinne „jeżeli”, „jeśli” załatwia autorowi wypowiedzi sprawę. Wystarczy jeden mały warunek – i wszystko gra! A słowa „gra” użyłem nie bez powodu: natchnął mnie do tego tekstu oczywiście futbol. Tym razem reprezentowany jednak nie przez kogoś z ponumerowanych chłopaków, lecz przez samego trenera.

Otóż trener ten po niewygranym ostatnim meczu polskiej reprezentacji (tak to właśnie ujął w swojej wypowiedzi: „mecz nie został wygrany”) taskaw był wygłosić te oto słowa: „Jeżeli się nie strzela kilku bramek w pierwszej połowie, a potem się jedną traci, to potem się remisuje spotkanie”. Wypowiedź fascynująca już choćby z powodu przewrotnej logiki. Bo ja sądziłem, że jeżeli się samemu nie strzela bramek, a nawet jedną traci, to oznacza to raczej przegraną... no ale futbolisci mają zdecydowanie inne kryteria myślenia. W końcu tylko oni potrafią tak pięknie tłumaczyć kibicom: „mieliśmy znakomite okazje”. Albo: „zabrakło chłodnej głowy w dobrych sytuacjach”...

Trener sięgnął zatem do kanonu polskiej myśli sportowej i ogłosił nam twierdzenie na miarę matematycznych, fizycznych, chemicznych, a może i nawet filozoficznych aksjomatów. Pamiętamy przecież że szkoły te wszystkie „jeżeli...”. I proszę też zwrócić uwagę na ewolucję piłkarskiej retoryki: dawniej reprezentanci tłumaczyli



się jak dzieci, mówiąc „gdyby...”. „Gdyby trawa nie była taka wysoka”... „gdyby sędzia uznał/nie uznał (niepotrzebnie skreślić) tego spalonego”... „gdyby zasunęto/rozsunęto (j.w.) dach, to”...

Ale właśnie: takie gdybanie to dziecinada. Niepoważna argumentacja. Trener przerzucił się więc na „jeżeli” i wprowadził we wszystkich częściach zdania złożonego czas teraźniejszy. Dlaczego? Bo wtedy zdanie nabiera cech prawdy życiowej, porzekała, zyskuje szlachetność aforyzmu. A takie zdania potrafią wygłaszać tylko mędrcy. Autorytety. W domyśle: trener jest „z tych”. Choć z Chorzowa...

Umberto Eco, zgłębiając teorię baśni i prozy fantastyczno-naukowej, proponował dla takich między innymi formułek termin „zawieszony niewiary”. Otóż „jeżeli” tylko przystaniemy na postawiony na początku takiego warunek – jakże wszystko okazuje się potem proste i rzeczywiste! No tak, ale Eco mówił o fikcji... To co, nasz futbol też można między bajki włożyć?

## Koncerty w „Panice”

Na dobry początek wakacji dwie imprezy muzyczne organizuje Klub Pani K. W sobotę wystąpią Dubtwice & Roots Digital Soundsystem & Dominik Muszyński, a tydzień później ekscentryczna amerykańska wokalistka Rykarda Parasol.

Dubtwice & Roots Digital Soundsystem tworzy trzech pasjonatów z Rzeszowa: „Kulturalny” (selekcja roots reggae i ragga jungle), Kamil (uzupełnia dźwięk z płyt o gitarowe brzmienie) i Karol (dub master i selektor stepper dubu). Ich sety to przeplatanie różnych stylów z pogranicza muzyki jamajskiej – od korzeni (ro-ots, dub) do bardziej nowoczesnych brzmień (jungle, steppa).

Wraz z nimi zagra Dominik Muszyński, lider bębniarskiej formacji Wa-Da-Da. Ich współpracę łączy zamiłowanie do stylistyki zrodzonej na Jamajce na przełomie lat 60. i 70. Zapowiada się wieczór przepelniony winylowym brzmieniem reggae, dubu, jungle i steppers, z jamajską gitarą i etnicznymi bębnami.

**Początek sobotniego koncertu o godz. 21, bilety po 7 zł.**

Rykarda Parasol to córka szwedzkiej emigrantki i polskiego Żyda, ocalałego z Holocaustu. Jej głos, porównywany z Nico czy PJ Harvey, momentalnie przykuwa uwagę. A muzyka nasuwa mocne skojarzenia: Nick Cave, Black Heart Procession czy nawet Johnny Cash. Rykarda pochodzi z San Francisco, studiowała śpiew operowy, jednak w 2003 roku założyła własny zespół. Jej związki z Polską pogłębiły się, gdy połączyła siły z supergrupą Heart and Soul, tworzoną przez muzyków znanych z formacji: L.Stadt, Agressiva 69, Made In Poland i Cool Kids of Death. Ich wspólne dzieło (EP „Heart and Soul”) zbiera świetne recenzje. Podczas koncertu w „Panice” Ry-



**Na okładce swojej ostatniej płyty Rykarda prezentuje... parasol z grzyba.**

karda Parasol wykona też piosenkę z solowej płyty „Against The Sun”, która ukazała się 2 miesiące temu. **Początek koncertu o godz. 20, bilety po 27 zł.** (bb)

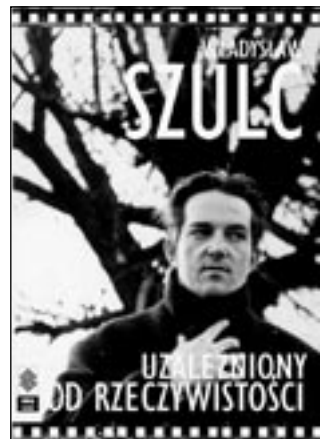
## Koncert laureatów

Laureaci tegorocznych Nagród Rady Miasta Sanoka: Chór GLORIA SANOCIENSIS oraz KATARZYNA NALEŚNIK zaprezentują się sanockiej publiczności 30 czerwca, w niedzielę o godz. 18 w Klubie Górnik. W programie znajdują się najpopularniejsze piosenki w wykonaniu solistów, duetów i grup wokalnych. Na koncert zapraszają: Burmistrz m. Sanoka oraz Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. s

## Jubileusz Władysława Szulca

Wyjątkowo uroczyste i ciekawie zapowiada się wtorkowy wieczór (25 czerwca) w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Jego głównym bohaterem będzie jeden z najważniejszych twórców sanockich – Władysław Szulc, który obchodzi właśnie jubileusz 80-lecia.

Okazja jest właściwie podwójna, gdyż poza 80. urodzinami artysta świętuje w tym roku również 30-lecie pracy twórczej. O uhonorowaniu dostojnego jubilatę pomyśleli dyrektorzy Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz Muzeum Budownictwa Ludowego (szkoda, że nie członkowie komisji kultury rady miasta...), którzy zapraszają na spotkanie z Władysławem Szulcem w najbliższy wtorek o godz. 18. W programie: wernisaż dwóch wystaw – autorskiej i biograficznej, projekcja filmu „Uzależniony od rzeczywistości” oraz promocja wydawnictwa „Szki-cownik sanocki” – zbioru rysunków przedstawiających znanych sanoczan. Dodatkową atrakcją wieczoru – na specjalne życzenie jubilata – będzie występ Macieja Harny z zespołem „Matragona”. /k/



## Rodzinna Biesiada za Sanem

To już będzie VIII Biesiada, na którą zapraszają swoich sympatyków i przyjaciół Rada Dzielnicy Olchowce i Szkoła Podstawowa nr 6. W tym roku pod hasłem: „Eko odzyskiwanie – dobre działanie”. Biesiada odbędzie się w najbliższą niedzielę (23 bm.), początek godz. 14.

A w programie m.in. – Rodzinny Turniej Sportowo-Sprawnościowy Turniej „Jestem przedszkolakiem, będę olimpijczykiem! Sto pytań do przedstawicieli władz miasta – Pokazy sprzętu służb ratowniczych – Pokaz sprzętu i umiejętności Straży Granicznej – Zumba – wspólny taniec

Ponadto występy artystyczne kapeli folklorystycznej „Liszni-

nie”, popisy gwiazd Państwowej Szkoły Muzycznej oraz wokalistek z Gimnazjum nr 4.

Zgodnie z myślą przewodnią biesiady „Eko odzyskiwanie – dobre działanie” prowadzona będzie zbiórka elektrośmieci, odbędzie się licytacja prac dzieci, konkursy ekologiczne, czynne będą eko-wystawy.

Rodzinna Biesiada za Sanem to najlepsza propozycja na niedzielne popołudnie. Przyjdź, a sam się o tym przekonasz! s

## Bilet za zdjęcie

FREE SUMMER FREE YEAR to tytuł konkursu, do udziału w którym zaprasza firma Veolia Transport. Skierowany jest do uczniów i studentów, korzystających z biletów ulgowych miesięcznych.

Aby wziąć udział w konkursie, trzeba mieć kupiony bilet na czerwiec oraz przesłać na Facebookowy profil przewoźnika zdjęcie obrazujące wolność, wakacje, przygodę lub to, co ciekawe i kreatywne. Na zwycięzcę czeka nagroda w postaci darmowego biletu na następny rok szkolny (2013/2014), na dowolnie wybraną trasę obsługiwaną przez Veolia Transport.

Szczegóły w regulaminie, pod nr. tel. 703 303 333 (2,08 zł/min) oraz w ulotkach rozdawanych przez przewoźnika w kasach i autobusach. /k/

## Plener Miast Partnerskich

Urząd Miasta i ODK „Puchatek” zapraszają w przyszłą sobotę, 29 czerwca, o godz. 16 do Galerii Artistic (ul. Traugutta 9) na uroczyste otwarcie wystawy malarstwa i fotografii.

Jest ona pokłosiem XI Międzynarodowego Pleneru, w którym wezmą udział artyści z kilku państw. Dodatkową atrakcją wernisażu będzie występ zespołu Angela Gaber Trio. Wystawę można zwiedzać do 15 lipca. /j/

## Rozśpiewany koncert

Miłośników pięknego śpiewu zachęcamy do udziału w Koncercie muzyki rozrywkowej pn. „Niech wróci czar tamtych lat”. Koncert odbędzie się w najbliższy poniedziałek, 24 czerwca, o godz. 18 w sali koncertowej PSM, a wystąpią w nim soliści oraz chór „Sones” i zespół SOUL. Całością dyrygować będzie Monika Brewczak. /k/

## Światłoczuła dla najmłodszych

Sanok ponownie znalazł się na trasie konwoju Polski Światłoczułej. Tym razem filmowe spotkanie przeznaczone jest dla najmłodszych kinomanów.

Pod znakiem Polski Światłoczułej upłynie poniedziałkowe popołudnie, 24 czerwca. BWA Galeria Sanocka i Fundacja KID FILM zapraszają dzieci na spotkanie z klasycznymi polskimi bajkami. Początek o godz. 17.30, oczywiście w BWA. Wstęp wolny.

Po seansie widzów czeka sympatyczne spotkanie z Elizą Płocieniak-Alvarez – autorką animacji filmowych, która na żywo będzie rysować i opowiadać o tajnikach tworzenia animowanych filmów. /k/

# W blasku laureata

Michał Penar, szóstoklasista z SP3, ma wyjątkowy powód do dumy – jest w tym roku jedynym w Sanoku laureatem konkursów przedmiotowych organizowanych przez Kuratorium Oświaty. Jego pasją jest historia, zwłaszcza z przełomu XIX i XX wieku. Uzdolniony 12-latek dysponuje wiedzą, której nie powstydziliby się niejeden licealista.

JOANNA KOZIMOR

joanna-kozimor@wp.pl

Zamiłowanie do historii zrodziło się z... zabawy klockami. Od najmłodszych lat lubił budo- wać. Najpierw tworzył proste konstrukcje, potem nieco bardziej skomplikowane, wreszcie przeszedł do budowli historycznych. Rozbudziły w młodym konstruktorze ciekawość i potrzebę zgłębiania ich dziejów i czasów, w których powstały. – Fascynuje mnie, że można coś odkryć – wyjaśnia. – Michał już w III klasie zapisał się do Kółka historycznego, razem z szóstoklasistami. Po raz pierwszy pokazał „pazur” historyczny, wygrywając Konkurs wiedzy o Sanoku. Było to dla wszystkich ogromnym zaskoczeniem, gdyż pokonał konkurentów starszych o 2-3 lata – mówi Irena Bojarska, pod opieką której 12-latek rozwija historyczne zainteresowania.

Mimo młodego wieku Michał jest weteranem kuratorskich konkursów historycznych. W IV klasie został najmłodszym laureatem zmagania pn. „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego”, rok później uzyskał tytuł finalisty, tym razem – jako jedyny z sanockich uczniów startujących w konkursach przedmiotowych – sięgnął po tytuł laureata. Zważywszy



Lubią razem pracować, co daje znakomite wyniki.

na szeroki zakres tematyczny – historia Polski od III rozbioru do przełomu XIX i XX w. z elementami historii powszechnej – oraz zastrzone kryteria oceny wprowadzone przez KO w Rzeszowie, to duży sukces 12-latkę i jego nauczycielki. Tym większy, że jedyny w Sanoku. Nikomu więcej nie udało się pokonać 90-procentowego progu punktowego, uprawniającego do tytułu laureata. – Uważam, że nowy system oceniania jest krzywdzący dla dzieci, tym bardziej, że w innych województwach utrzymano do-

tychczasowe, mniej restrykcyjne zasady. Gdyby i u nas je zachowano, mielibyśmy znacznie więcej laureatów i finalistów – zapewnia Irena Bojarska, której aż pięciu uczniów dostało się do eta-

uznany a punktacją podwyższoną, co pozwoliło młodemu historykowi uzyskać upragniony tytuł. Dowiedział się o tym z pisma dostarczonego pocztą wraz z dyplomem... Mimo zgrzebnej formy, wzbudziło euforię. Auto, którym akurat jechał z rodzicami, od razu zawróciło do szkoły...

Choć historia jest największą pasją Michała, bynajmniej nie jedyną. Lubi czytać książki sience fiction i dodatki do „Newsweeka”, chętnie słucha muzyki – zwłaszcza Jacka Kaczmarskiego i zespołu „Sabaton”, interesuje się Koreą, jest też zdolnym informatykiem – aktualnie uczy się programowania w języku Java. Z pozostałymi przedmiotami w szkole radzi sobie równie dobrze, choć – jak sam przyznaje – poświęca im tyle czasu, ile musi. – Do paska na świadectwie powinno wystarczyć... Tym bardziej, że tytuł laureata konkursu dał mu ocenę celującą z historii i automatycznie zwolnił z pisania sprawdzianu szóstoklasisty. Jak sanocki rodzynek uczcił swój sukces? – Pani od dawna obiecywała, że za laureata postawi pizzę... – wyjaśnia z uśmiechem. – Decyzją ogółu zamieniliśmy pizzę na Mc'Donald'a, gdzie poszliśmy całą ekipą historyków – potwierdza Irena Bojarska. – To wyjątkowe dzieciaki, które świetnie się bawią i uczą. Podczas naszych spotkań z zapalem dyskutują, debatują, sprzeczą się ze sobą – niekiedy tak intensywnie, że muszą ich rozdzielać. Michał postrzegany jest jako autorytet, koledzy doceniają jego ogromną wiedzę.

## WYCZYTAMY WAM WSZYSTKO

### Zbyteczna i względna nieznomość bytu

Oj, gryzie człowieka bezsens w zalewie niepojętych wydarzeń. Wdziera się w jaźń całe nie- szczęście świata. Tu krew tryskająca na ulicach, tam kłamiwe i cyniczne uśmiechy polityków. Gdyby tak uciec w krainę szczęśliwości. Odetchnąć od jazgotu codzienności. Ale gdzie? Głowa boli, kręgosłup nawala. O sercu szkoda opowiadać. Stres gigant. Kto tu kogo zrozumie? Zawalił się cały porządek rzeczy. A człowiek jest przecież inteligentny i próbuje to wszystko jakoś po- jąć, poskładać, uporządkować. Nie da rady, bo wszędzie widzi wro- gą gębę drugiego.....



### Wieszczanie Witkacego

Stanisław Ignacy Witkiewicz nie był prorokiem, ale był piekielnie inteligentny i miał niezwykle wy- czucie rzeczywistości. Właśnie, dlatego jego diagnozy dotyczące przemian społecznych są bardzo trafne i wiecznie aktualne. Udowadnia to swoją najlep- szą powieścią POŻEGNANIE JESIENI. Przenosi nas ona w świat międzywojennej Polski, w lata 20. XX wieku. I od razu przeżywamy szok! Postacie pojawiające się w kolejnych scenach to jacyś szaleńcy, zbła- zowane typy dążące do autodestrukcji. Mężczyźni wątpliwi w swą męską tożsamość, kobie- ty perwersyjnie obnoszące się ze swoją kobiecością. Na ich czele Atanazy Bazakbal wątpli- wy macho rozważający metafizyczne kwestie życia i sztuki, jak przystało na przedstawiciela społecznej klasy średniej. Trud- na to proza, bo wymagająca intelek- tualnie. I to bardzo intelek- tualnie. Dialogi postaci z „Pożegnania jesieni” to pretekst do rozważań autora nad samotnością czło- wieka w obliczu drugiego czło- wieka, w zetknięciu z płcią prze- ciwną i ogólniej w zderzeniu z przemianami społecznymi. Witkacy nie ma złudzeń, co do stanu ducha współczesnej mu epoki – to dekadencja, zmierzch kultury śródziemnomorskiej, kres optymizmu. Wyrafinowana sztuka, ekstremalnie zindywidu- alizowana, trudna w odbiorze. Filozofia uwikłana w psychologizm, niesłużąca wyjaśnianiu świata a jedynie wyszukująca jego fenomenów. I lekarstwo na ten stan rzeczy, którym ma być radykalizacja ruchów spo- łecznych w postaci komunizmu i faszyzmu. Więc, czy można się było spodziewać czegoś innego niż totalny chaos II wojny świa- towej? A czy teraz jest inaczej?

Jacek Rogowski

## Z życia sanockiej uczelni

Przy dźwiękach muzyki, oglądając nietuzinkowe fotografie, dyskutując o zagadnieniach ściśle technicznych, społeczność studentka spędziła czerwcowe dni. Mimo zbliżającej się sesji studenci ochoczo zajmowali się nie tylko nauką, lecz z zapalem oddawali się także swoim pasjom.

### Zanurzeni w dźwiękach

11 czerwca Sanocki Dom Kultury rozzdwoił się wszystkimi dźwiękami pięciolinii do wtóru z głosami solistów. Studenci roku dyplomowego kierunku „Edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej” zorganizowali koncert, który stanowił podsumowanie ich edukacji w naszej Alma Mater oraz jeden z ostatnich egzaminów przed wypłynięciem na szersze wody. Żacy wykonywali swe utwory w znamienitym gronie, ciesząc się obecnością J. M. Rektora doc. dr Elżbiety Cipory, Prorektora ds. Rozwoju i Nauki dr Jolanty Karolczuk, rodziców, przyjaciół oraz całej zgromadzonej publiczności.

O poziomie koncertu i zdolnościach naszych studentów świadczyła różnorodność repertuaru. Muzyka klasyczna pozwoliła przeżyć duchowe katharsis, przy wesołych dźwiękach muzyki ludowej można było przytupywać nóżką ze swadą, zaś przy muzyce rozrywkowej poczuć współczesne klimaty. Studenci śpiewali jako soliści, duety wokalne, tworzyli zespoły instrumentalne i chóry. Warto wspomnieć, iż wśród tegorocznych wykonawców znalazł się znany z programu X Factor zespół „The Chan-

ce”, z którym związana jest nasza studentka Magdalena Adamiak.

Koncert był udany dla wszystkich, zarówno dla wykonawców, których nie zjadła przysłowiowa trema, jak i dla rozbawionej i zadowolonej z występów publiczności.

### Niezwykłości codzienności

Don McCullin powiedział: „Fotografia nie jest związana z patrzeniem, lecz z czuciem. Jeżeli nie czujesz nic w tym, na co patrzysz, nigdy nie uda ci się sprawić, aby ludzie patrząc na twoje zdjęcia, cokolwiek odczuwali.” W myśl tych słów zrobić dobre zdjęcie oznacza wychwycić odpowiedni moment, jeden na milion, nacisnąć migawkę i zamrozić ten kawałek świata w danej pozycji już na zawsze w taki sposób, by powracając później do tych ułamków sekundy, poczuć atmosferę panującą w danej chwili, zachwycić się, wzruszyć, rozbawić a może nawet zbulwersować?

Z tematem fotoreportażu i zdjęć prasowego zmierzili się uczestnicy konkursu na fotoreportaż „Niezwykłości codzienności”, który zorganizował Zakład Dziennikarstwa i Komunikacji Medialnej PWSZ przy współudziale Starostwa Sanockiego



Diplomanci kierunku „Edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej” pokazali nie tylko wielką klasę, ale także duży talent.

o oraz BWA Galerii Sanockiej. Po- wiem trochę przekornie – codzienność może być bardzo niezwykła w swej zwykłości. Tematy na nietuzinkowe zdjęcia i fotoreportaże leżą na ulicy, należy jednak baczenie obserwować otaczającą nas rzeczywistość, patrzeć na świat kadrą i do- strzegać te wszystkie perełki – ludzkie emocje i uczucia, pracę, zwierzęta, rośliny czy pejzaż. W fotografiach pokazany jest nie tylko dany wycinek codzienności, lecz także spojrzenie na świat autora, jego pasja i szacunek do tego co robi. Zdjęcie to coś tak osobistego, jak zapis w pamiętniku, bo każde jest niepowtarzalne i jedyne. Trudno je oceniać, bo każde może być wartościową samą w sobie, należało jednak wybrać zwycięzcę. Z zadaniem tym zmierzły się jury.

### Oto wyniki:

W kategorii „fotoreportaż”:  
1 m. Paulina Owsiana „U fryzjera”, PWSZ Sanok, 2 m. Paulina Przybyłowska „Bieszczadzcy górnicy”, Zespół Szkół nr 5 Sanok, 3 m. Anna Glapińska „Poznań nocą”, PWSZ Sanok.  
W kategorii „Zdjęcie prasowe pojedyncze” 1 m. Elżbieta Barnus „Śniadanie u Tiffanego”, PWSZ Sanok, 2 m. Aleksandra Niedźwiedzka „Światłość”, Uniwersytet Rzeszowski, 3 m. Ewelina Oleniacz „Wehikuł czasu”, PWSZ Sanok.

17 czerwca w Galerii De PWSZ odbyło się uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom konkursu przez panią Rektor Elżbietę Ciporę, połączony z wernisażem pokonkursowej wystawy. Wystawę można oglądać do końca czerwca. Serdecznie zapraszamy!

Iwona Czerkies

### Wiosenka – Śmierć.

Skutecznie i na długie godziny od rzeczywistości wakacyjnej oderwała mnie powieść Mariusza Sieniewicza REBELIA. Jest to apoteoza starości tak bardzo potrzebna w naszym świecie. Kult młodości (Chłopczyński i Dziewłopczy!) przedstawiony ekstremalnie, groteskowo to znaczy jesteśmy młodzi, wszystko nam wolno, jesteśmy bardzo do siebie podobni, mamy te same, proste wręcz prymitywne upodobania ograniczające się do beceremonialnych, publicznych zachowań seksualnych. Starzy na śmietnik z ich staromodnym językiem, przyzwyczajeniami, klującą w oczy brzydota. Tajemniczy Wielki Bobas posiadający wszechwładzę na wyspie to jakby odpowiednik Wielkiego Brata, Raskolnika atakująca siekierą głównego bohatera to obśmiany przez Sieniewicza motyw z Dostojewskiego. Groteska, wielki melanż, pomieszczenie świata realnego i dziwnego zaświata, do którego udaje się pozyskany metodą ruskiej narkozy (raz w łeb w tym wypadku siekierą) główny bohater powieści Błażej Pindel alias Kolumb. Zaświaty to dziwna wyspa, na której przebywają starcy-juwenarbeiterzy. Wykonują tam na rozkaz młodych hermafrodytów mumifikację młodych ciał, tworząc muzeum, mauzoleum z mumifikowanych ku chwale młodości. Pośród tej codziennej idiotyczno-groteskowej atmosfery pojawia się nagle promień nadziei. Otóż z sympatycznego, ciepłego aktu miłosnego pomiędzy staruszkami, wbrew wszelkim prawom natury, rodzi się androginiczne dziecko Bezsiosiorek. Wielka nadzieja na zmianę ich okrutnego losu. Wszyscy staruszkowie będą go ochraniać i wychowywać, aby nie zdziaczał w młodości, dożył po ludzku starości, był ich przywódcą. Kolumb ma za zadanie wniesienie powstanie przeciwko panującej na wyspie młodej destrukcji, czyli władzy Chłopczynek i Dziewłopców. Udaje się. Starość, cierpienie, przemijanie są dopełnieniem ludzkiego życia, to jest fakt. Ten fakt obwieszczają i udowadniają starcy walcząc w rebelii o normalną śmierć i spokojne starzenie. Nie wygaszanie (za pomocą narkotycznych kroplówek) i usuwanie, ale starzenie z zachowaniem wszelkich praw i przywilejów należnych starości. Do czego doprowadzi rebelia? Jak będzie się rodzić? Kto kogo w powieści pokocha i dlaczego świat, z którego porywani są starcy nazywani jest garderobą? Ile naprawdę lat ma Błażej i kim jest Wielki Bobas? Sieniewicz to współczesny geniusz groteski. Podziwiam, zachęcam.

Izabela Tworak

# Potrójny jubileusz „Trójki”

To było rocznicowe trzy w jednym – 100 lat oświaty na Posadzie, 54 lata Szkoły Podstawowej nr 3, a do tego 30 lat w jej obecnym budynku. Wprawdzie środkowy jubileusz jest trochę mało okrągły, ale jeżeli wierzyć annalom profesora Feliksa Kiryka, „Trójka” powstała już w 1958 roku, a więc 55 lat temu.



Podczas części artystycznej uczniowie zamienili się w małych budowniczych, nawiązując w ten sposób do powstania nowego budynku szkoły, który oddano do użytku 30 lat temu.

Dostępne w szkole materiały historyczne mówią jednak o roku 1959, więc organizatorzy pozostali wierni własnej dokumentacji. Jakkolwiek by nie było, drobne rozbieżności historyczne nie miały żadnego wpływu na świetną atmosferę jubileuszowej imprezy. Przybyło wielu zaproszonych gości – m.in. dawni dyrektorzy, nauczyciele i absolwenci SP3, burmistrzowie Sanoka, reprezentantka kuratorium oświaty i dyrektorzy innych placówek oświatowych.

Gratulacjom i życzeniom nie było końca. Każdy chciał zabrać głos, wspominając dawne czasy szkoły. Komplementowano zwłaszcza byłą dyrektorkę Gryzeldę Ząbkiewicz, która kierowała

„Trójką” najdłużej, bo ponad dekadę. Za jej rządów udało się doprowadzić do przeniesienia placówki z będącego w fatalnym stanie budynku przy ul. Lipińskiego (obecnie mieści się tam Gimnazjum nr 3 – przyp. aut.) na ul. Stróżowską. Burmistrz Wojciech Blecharczyk podkreślał, że panią Gryzeldę pamięta jeszcze z „Tysiąclatki”, gdzie była jego wychowawczynią. Szybko ripostował obecny dyrektor SP3: – Ja poznałem ją jeszcze wcześniej – na kolonii w Rudawce Rymańskiej, gdzie była kierowniczką – odparł z uśmiechem Adam Mindur, obchodzący w tym roku 35-lecie pracy pedagogicznej.

Wielu gości podkreślało patronacką rolę „Autosanu”, bez

którego pomocy rozwój szkoły nie byłby możliwy. – To była modelowa wręcz współpraca, a jego przedstawiciele reagowali na każdą naszą prośbę – mówiła była wicedyrektorka Dorota Seniuta, wspominając m.in. takich ludzi z fabryki, jak dyrektor Leszek Kawczyński czy inżynier Władysław

## Poczet dyrektorów Szkoły Podstawowej nr 3:

Kazimiera Ekert (1959-1960), Jan Cała (1960-1965), Jan Borczyk (1965-1966), Wanda Nocur (1966-1973), Kazimiera Stefańska (1973-1979), Gryzelda Ząbkiewicz (1979-1990), Krzysztof Sasko (1990-1997), Adam Mindur (od 1997).

Obecnie w SP3 pracuje: 30 nauczycieli, 4 wychowawców świetlicowych, bibliotekarz, pedagog, psycholog i logopeda, a także nauczyciele-specjaliści, prowadzący indywidualne zajęcia z dziećmi o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

Małda. Inny reprezentant byłego zarządu SFA, dyrektor Jan Zelek, nawiązywał do czasów budowy nowej siedziby szkoły: – Prace prowadzone były w trudnych warunkach, brakowało mocy przerobowych, limitów i materiałów. Ale daliśmy radę i w 1983 roku nowa szkoła została oddana do użytku – podkreślał. Na koniec głos zabrał absolwent, radny Maciej Drwięga: – „Trójka” to szkoła, która wspinała się przygotowała mnie do dalszej edukacji. Potem nigdy nie miałem żadnych kompleksów – ani w I LO, ani na studiach – podkreślał.

Po części oficjalnej przyszedł czas na artystyczną, podczas której obecni i byli uczniowie SP3 zaprezentowali piękny program artystyczny, nawiązujący do jej historii. Śpiewała m.in. Katarzyna Naleśnik, mająca wielki talent wokalny i zadatki na prawdziwą karierę. Następnie oczom wszystkim ukazał się jubileuszowy tort w kształcie trzech książek, który rozdzielono pomiędzy uczestników uroczystości. A na sam koniec zostało zrobione grupowe zdjęcie, które przez długie lata będzie pamiątką potrójnego jubileuszu „Trójki”.

**Bartosz Błażewicz**  
(także absolwent SP3)

## § Prawnik radzi

**W listopadzie ubiegłego roku zmarł mój tata. Wszczęliśmy postępowanie spadkowe i dwa tygodnie temu otrzymaliśmy prawomocne stwierdzenie nabycia spadku, teraz razem z rodzeństwem chcielibyśmy wszystko przepisać na siostrę, która mieszkała z tatą do jego śmierci – jak możemy to zrobić?**

Krystian z Zagórze

Zgodnie z art. 1037 § 1 ustawy z 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny: dział spadku może nastąpić bądź na mocy umowy między wszystkimi spadkobiercami, bądź na mocy orzeczenia sądu na żądanie któregoś z spadkobierców. W przypadku gdy w skład masy spadkowej wchodzi nieruchomości umowa taka wymaga zachowania formy aktu notarialnego. W sytuacji gdy spadkobiercy są zgodni co do sposobu dokonania działu spadku, mogą wnieść stosowny wniosek do Sądu Rejonowego. Opięta od wniosku zawierającego zgodny projekt działu jest mniejsza, niż gdy takiego zgodnego projektu brak.

### Podstawa prawna:

1) ustawa z 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 1964 r. Nr 16 poz.93 z późn. zm.)



Porad Prawnych udziela Radca Prawny **Marta Witowska** z Kancelarii Radcy Prawnego **Marta Witowska** 38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/21 tel. 13-464-51-13 [www.witowska.com](http://www.witowska.com) Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: [tygodniksanocki@wp.pl](mailto:tygodniksanocki@wp.pl)

## Mniejsi „Supermatematycy”

Tradycyjny konkurs „Supermatyk” w SP2 doczekał się młodszego brata, czyli Międzyszkolnych Zawodów Matematycznych „Mały Supermatematyk” dla klas I-III. W inauguracyjnej edycji indywidualnie najlepiej wypadli goście z ustrzyckiej SP2, a drużynowo wygrała sanocka SP4.



### Matematyka może być dobrą zabawą.

Był to pierwszy w naszym regionie konkurs matematyczny, zorganizowany dla młodszych klas podstawówek. Indywidualnie w każdym roczniku startowało po 11 uczniów, którzy mieli 45 minut na rozwiązanie 5 zadań. Oprócz większości sanockich szkół – SP2, SP3, SP4 i SP7 – udział wzięły też placówki z Pakoszewki, Jaćmierza, Zarszyna oraz SP2 Ustrzyki Dolne. I właśnie reprezentanci tej ostatniej zajęli najwięcej medalowych pozycji, bo aż pięć.

Na konkurs drużynowy przygotowano 7 zadań. Liczyło się przede wszystkim logiczne myślenie i spostrzegawczość, a w dużej mierze także umiejętność współpracy w zespole.

Ponadto w dwóch ostatnich zadaniach uczniowie musieli także wykazać się sprawnością fizyczną. Ostatecznie najwięcej punktów zdobyła ekipa matematyków z SP4, kolejne miejsca zajęły SP7 i SP3.

Zawody pozwoliły uczniom zmierzyć się z matematyką w ciekawy sposób, pokazując jednocześnie, że może ona być świetną zabawą. Uczestników oceniało jury w składzie: Ewa Chudziak z SP7, Małgorzata Staniszevska z SP2 Ustrzyki D. i przewodniczącą komisji Alicja Staruchowicz-Pastuszczak z SP2. Wraz z tą ostatnią konkurs przygotowały: Mariola Brygidyn, Małgorzata Czaban, Anna Zółkiewicz i Halina Pecka. (bb)

### Wyniki indywidualne

Klasy I: 1. Maja Bodnar (SP2), 2. Paweł Kuc (SP2 Ustrzyki D.), 3. Sebastian Czyż (Zarszyn). Klasy II: 1. ex aequo Szymon Wojtkowski (SP2 Sanok) i Marcin Bihun, 2. Kinga Sopata (oboje SP2 Ustrzyki D.), 3. Bartosz Steliga (SP4). Klasy III: 1. Anna Sidor (SP3), 2. Kacper Iwanicki, 3. ex aequo Dominik Tomczak (obaj SP2 Ustrzyki D.), Marcelina Domoń (Jaćmierz) i Adam Buczek (SP7).

emes

## Laury dla szkoły, satysfakcja dla uczestniczek

Reprezentacja I Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku wywalczyła znakomite II miejsce w Finale Centralnym Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego PTTK w Elblągu. Dziewczycy tercet w składzie: Maria Karkula, Ewelina Sadowska i Weronika Żołądź w drodze do finału wygrał eliminacje powiatowe, a następnie wojewódzkie.

Zamiłowanie do turystyki dziewczęta mają w swoich genach, a na pewno od dziecka. Cała trójka wywodzi się bowiem z terenu Bieszczadów, jedna ze Stefkowej, druga z Orelca i trzecia z Lutowisk. Połączyła ich szkoła – sanocki I Ogólniak, który wybrały jako gimnazjalistki. – To był mój szósty występ w Młodzieżowym Turnieju Turystyczno-Krajoznawczym, a zaczynałam w IV klasie szkoły podstawowej. Weronika uczestniczyła w nim po raz czwarty. Tylko Ewelina była debiutantką – mówi najbardziej doświadczona Marysia. Po wygranych w powiecie i województwie czuły, że są mocne, ale wrodzona skromność nie pozwalała im myśleć o podium krajowym. Chciały być w czołowej szóstce i taki cichy cel sobie wyznaczyły.

To nie był łatwy sprawdzian wiedzy i umiejętności turystyczno-krajoznawczych. Najpierw trzeba było dobrze napisać testy: krajoznawczy, topograficzny i z wiedzy



Wicemistrzyni Polski Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego z I Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku spisały się podczas finału centralnego w Elblągu znakomicie. Nic dziwnego, że obdarowane zostały pucharem i licznymi nagrodami.

turystycznej, potem poradzić sobie z prezentacją regionów i turystycznym ABC, wykazać się znajomością przepisów ruchu drogowego i umiejętnościami udzielania pierwszej pomocy, a następnie powalczyć na kolarskim torze sprawnościowym i w marszu na orientację. – Oceniając poszczególne nasze występy

byliśmy z siebie dość zadowolone, jednak nie liczyliśmy, że zajdziemy aż tak wysoko. Pierwsza nieoficjalna wiadomość, że jesteśmy w trójce, sprawiła, że skakałyśmy z radości. Jej potwierdzenie było ko-

lejną okazją, aby przeżyć to jeszcze raz – mówi Ewelina. Zwycięzcą tegorocznej XLI edycji MTT-K została reprezentacja XIII Liceum Ogólnokształcącego w Szczecinie, na drugim miejscu uplasowało się I Liceum Ogólnokształcące w Sanoku, na trzecim SKKT „Włóczykij” przy Oddziale Regionalnym PTTK

w Gdańsku. Wśród laureatów z naszego regionu w kategorii gimnazjów znalazła się także Narciarska Szkoła Sportowa – Gimnazjum nr 2 w Ustrzykach Dolnych, która zajęła IV miejsce. – Byliśmy tym bardziej szczęśliwe, że stopień trudności turnieju był bardzo wysoki. Znaleźć się na drugim miejscu w kraju, pozostawiając w pokonanym polu czternaście reprezentacji wojewódzkich, to dla nas duża satysfakcja i laur dla szkoły, którą reprezentowałyśmy – mówią srebrne medalistki. Korzystając z okazji dziękują prezesowi firmy Pass-Pol, który wsparł je finansowo przed wyjazdem do Elblągu i Starostwu Powiatowemu za pokrycie kosztów przejazdu i koszulki (z Beksińskim), w których wystąpiły podczas uroczystego ogłoszenia wyników i rozdania nagród. Dziękują również Oddziałowi PTTK „Ziemia Sanocka” za merytoryczną opiekę oraz nagrodę w postaci wycieczki do Lwowa, a także swemu szkolnemu opiekunowi Grzegorzowi Demczakowi.

A my gratulujemy „srebrnemu” tercetowi, który całej Polsce udowodnił, że w turystyce jesteśmy naprawdę mocni.

# Plecami do Sanu

Gdzie te czasy, kiedy w lecie wzdłuż Sanu, od mostu na Olchowcach, a nawet jeszcze wyżej, po lotnisko, plażowało setki, tysiące ludzi, kiedy na „Przystani” można było wypożyczyć kajak i popływać. Gdzie te czasy, gdy w „Sosenkach”, tudzież na wspomnianej „Przystani”, organizowane były festyny i zabawy taneczne... A dziś?



To jest jedno z najpiękniejszych miejsc w Sanoku. – Dlaczego sanoczenie nie korzystają z jego uroków? – zastanawiają się turyści odwiedzający skansen.

Dziś, choć mamy w Lesku, Zagórz i Sanoku oczyszczalnię ścieków, w Sanie nie można się kąpać, gdyż nie spełnia on warunków w zakresie czystości wód, aby było to dozwolone. Plażowanie odbywa się niemal wyłącznie w okolicy lotniska Biała Góra i to śladowo. Chcąc dostać się nad wodę w okolicach powyżej mostu na Olchowcach, trzeba pokonać trawiasty busz metrowej wysokości. Do wody prowadzą jedynie ścieżki wydeptane przez wędkarzy. Gdy w wielu innych miastach z płynących przezeń rzek zrobiono ulubione miejsca spacerów, wypoczynku i rekreacji, my odwróciliśmy się plecami do Sanu. Nawet teren zakola, za „arką Noego” przy ulicy Białogórskiej, woleliśmy oddać firmom

budowlanym, aby urządziły sobie na nim skład materiałów. A jak wyglądają „Sosenki”, które mogłyby być prawdziwą oazą wypoczynkowo-rekreacyjną, lepiej nie mówić.

Od czasu do czasu na sesyjnych obradach pobrzmiewa ten temat. Wypada wspomnieć czasy, kiedy mówiono, iż zorganizowany zostanie konkurs na zagospodarowanie brzegów Sanu. Były już wizje ciągnących się wzdłuż rzeki bulwarów, z ławeczkami, latarniami, rabatkami kwiatowymi, urządzeniami rekreacyjnymi, ścieżkami rowerowymi, kawiarenkami i ogródkami gastronomicznymi. O te i inne atrakcje mieli zadbać architekci, którzy przystąpią do konkursu.

Potem temat ucichł. Od czasu do czasu kilku radnych przypomi-

na go, domagając się zlikwidowania składu materiałów budowlanych przy Białogórskiej, ale jest to już traktowane jako żart, gdyż nikt sobie z tego nic nie robi. Czy brak pieniędzy w kasie miejskiej może być usprawiedliwieniem odłożenia na półkę tematu zagospodarowania brzegów Sanu? Pewnie i tak, chociaż wiele miast gotowych byłoby kopać dolinę, gdyby tylko mieć gwarancję, że będzie nią płynąć rzeka. W Sanoku dużo tej wody jeszcze w Sanie upłynie, zanim tereny wzdłuż niego doczekają się cywilizacji. Jeden z rodowitych sanoczan, od lat mieszkający poza granicami Sanoka, podczas swej kolejnej wizyty w rodzinnym mieście powiedział, że wcześniej okręt, wybudowany za mostem na Białą

Górze, popłynie Sanem, niż zagospodarowane zostaną brzegi rzeki. Chyba miał w tym dużo racji.

Ale też i sanoczenie nie dają sygnałów, że marzą im się takie miejsca, gdzie mogliby w plenerze spędzać wolny czas. Przykładem niech będą nadszańskie tereny pomiędzy parkingiem skansenowskim, a „Sosenkami”. Kiedyś zarosnięte wierzbą, zostały wykarczowane, wyrównane i obsiane trawą. Na ich części, tej najbliższej skansenowskiego parkingu, pozostały zacienione potężnymi wierzbami, jako miejsce dla tych, których akurat nie kocha słońce czy dla matek z małymi dziećmi. Od wielu lat miasto o te tereny dba, kosi je, aby można było z nich korzystać. Niestety, pozostają puste. Tam nie ma nikogo. Dlaczego?

Co musiałyby tam być, żeby one ożyły, żeby zaczęły spełniać ważną funkcję rekreacyjno-wypoczynkową? Czy ktoś to wie?

W krajach cywilizowanych ludzie nie siedzą w domach. Pakują przenośne lodówki, koce, wózki z dziećmi, biorą gazety, książki i wyruszają w plener. Biwakują w parkach, na zielonych skwerach, nawet tych w centrum miast. Tam nikt nie stawia tabliczek „nie deptać trawników” czy z zakazem gry w piłkę. Tam te miejsca służą ludziom.

Pytałem wielu sanoczan: dlaczego nikt nie korzysta z pięknego terenu za Sanem? Dlaczego nikt nie przychodzi tam na piknik, na relaks na świeżym powietrzu? Odpowiedzią było zazwyczaj wzruszenie ramion, albo stwierdzenie: bo nie mamy tego w zwyczaju. W tym momencie przywoływałem odległe lata, mówiąc, że kiedyś to mieszkańcy Sanoka czynili. To też pozostało bez odpowiedzi. O to samo pytałem przyjezdnych, turystów. Ci byli bardziej rozmowni. Mówili, że potrzebna jest do tego in-

frastruktura w postaci: grilowisk, placów zabaw, piaszczystych mini-plaż, boisk do kometki, siatkówki. Kręcąc głowami stwierdzali, że dziś sama trawa już nie wystarczy. Może mieli rację...

W tym momencie wracamy do punktu wyjścia, czyli na lewy brzeg Sanu, od strony miasta, gdzie ktoś wymarzył sobie bulwary, ławeczki, latarniki, ażeby czegoś nie schrzanić, wszystko to w oparciu o pochodzący z konkursu projekt.

Najgorsza w tym wszystkim jest bryndza finansowa w samorządach. Bo można napisać całkiem dobry projekt, co niektórzy już potrafią robić, można ogłosić konkurs na zagospodarowanie terenów nadszańskich, wybrać najlepsze rozwiązanie i utknąć z powodu braku środków finansowych. Utknąć – niestety – w pozycji plecami do Sanu!

Marian Struś



„Sosenki” oddaliśmy dzięki przyrodzie, piękne zakole przy ulicy Białogórskiej zamieniliśmy na skład materiałów budowlanych. Nie potrafiliśmy zrobić pożytku z tego, czym tak hojnie natura nas obdarowała.

## Starosta skarży „Tygodnik”

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

### Rozminęli się z celem

Opiniująca – na podstawie analizy dostarczonych dokumentów – nie zostawia suchej nitki na audytorach. Zarzuca im m.in.: niespełnienie koniecznych wymogów przy przeprowadzeniu audytu, liczne błędy i zniekształcenia w przekazywaniu informacji, nieodzwierciedlanie faktów, sprzeczność i nielogiczność poczynionych ustaleń, nieudokumentowanie wniosków i wyników audytu, a nawet poświadczanie nieprawdy. Zdaniem pani mecenas, audytorzy nie zrealizowali podstawowego celu audytu, jakim było wydanie zaleceń zmierzających do usunięcia ewentualnych uchybień i zaproponowanie usprawnień w funkcjonowaniu placówki. Wnioskując likwidację CDN z uwagi na „nierentowność i brak możliwości rozwoju”, przekroczyli swoje uprawnienia i cel audytu. „...tak nierzetelnie przeprowadzone sprawozdanie z czynności audytowych uznać należy za niewiążące dla zlecającego zadanie audytowe” podkreśla autorka, wskazując na kolejne kuriozum: dokument nosi datę 31 grudnia 2012,



Starosta odstąpił w końcu od pomysłu likwidacji CDN. Zarząd powiatu opowiedział się za przedłużeniem umowy dyrektor Marcie Muszyńskiej na kolejne dwa lata, po których będzie mogła przejść na emeryturę.

został więc wystawiony dwa dni po formalnym zawieszeniu działalności firmy Govaudit z dniem 29 grudnia 2012 r...

### Radni oceniają?

Opinia odnosi się również do działań starosty, który zgodnie z art. 279 ust. 2 ustawy o finansach publicznych zobowiązany był do zawarcia umowy z audytorem i określenia sposobu postępowania z dokumentami, także elektronicznymi. Zdaniem przedstawicielki Kancelarii Prawnej, nie ma tu zastosowania art. 282 ust. 2, 3 ustawy o finansach publicznych, na który to przepis powoływał się Sebastian Niżnik, uzasadniając, że audytor ma prawo dostępu do wszelkich dokumentów, również tych w formie elektronicznej. Opiniująca podkreśla, że dyrektor CDN nie przedłożono ani upoważnienia dla audytorów, ani umowy określającej m.in. sposób postępowania z dokumentami. W tej sytuacji odmowa przesyłania ich drogą elektroniczną była prawnie uzasadniona. „Pod ocenę Radnych Powiatu Sanockiego pozostawiam postawę Starosty Sanockiego w powyższej sprawie.” – czytamy w opinii.

### Plusy i minusy

Nie bez znaczenia – jak podkreśla pani prawnik – pozostaje fakt, iż w czasie czynności audytowych CDN został poddany całościowej ewaluacji zewnętrznej przez Podkarpackiego Kuratora Oświaty, która potwierdziła wysoki poziom placówki. W podsumowaniu opiniująca stwierdza jednoznacznie, że „czynności audytowe przeprowadzone przez firmę Govaudit zostały dokonane z naruszeniem: przepisów ustawy o finansach publicznych”, „przyjętych standardów” oraz „rozporządzenia ministra finansów w sprawie przeprowadzania i dokumentowania audytu wewnętrznego”.

W kontekście powyższego, zapewnienia o zasadności i wymiernych efektach przeprowadzonych przez powiat audytów wyglądają wręcz kuriozalnie. Podobnie jak radosna „twórczość” audytorów w odniesieniu do sanockiego szpitala, dla którego panaceum miały stanowić budowa hotelu i myjni samochodowej, zwolnienie połowy załogi i taktowane posiłki dla pacjentów. Cóż, papier wszystko przyjmie, a za 50 tys. złotych można do woli fantazjować...

Joanna Kozimor

16 kwietnia 1951 roku miała miejsce, być może jedyna w historii, udana ucieczka z aresztu sanockiego PUBP przy ul. Sienkiewicza. Dokonał jej sanoczanin - wówczas 20 letni chłopak Jerzy Strachocki. Był on zatrzymany, jako członek konspiracyjnej, młodzieżowej organizacji „Polska Armia Wyzwoleńcza”.

Z kart historii Sanoka

# UCIECZKA

ANDRZEJ ROMANIAK

Początki jej sięgają 1947 roku. Wówczas, na mocy amnestii, na wolność wychodzili niektórzy „żubrydowcy”, a pamięć o Żubrydzie i jego oddziale była w Sanoku ciągle żywa. Jego działalność imponowała szczególnie młodym ludziom, którzy myśleli o założeniu podobnej organizacji, a opuszczający więzienne mury „chłopcy z lasu” byli dla nich bohaterami i autorytetami.

Jednym z amnestionowanych „żubrydowców” był Edmund Raczkowski ps. „Biały”, który po wyjściu z więzienia na rzeszowskim zamku powrócił do Sanoka. Tu spotkał swego dawnego kolegę Zygmunta Mackiewicza, z którym często spotykał się i prowadził rozmowy o bieżącej sytuacji. Wspólnie doszli do wniosku, że nieunikniony jest wybuch III wojny i powrót do stanu sprzed września 1939 roku. Postanowili więc działać. Oprócz słuchania zachodnich rozgłośnień radiowych udało im się też kupić pistolet. Wkrótce dołączył do nich sanoczanin Mieczysław Kiełbasa – funkcjonariusz Milicji Obywatelskiej w Lubaczowie, który wkrótce porzucił służbę i powrócił do Sanoka, przywożąc ze sobą pistolet, zdobyty podczas walk z UPA, oraz amunicję. W tym czasie w grupie byli już: Adam Trebenda i Jerzy Strachoc-



ski o bieżącej sytuacji oraz szkołę, które przeprowadzał Mieczysław Kiełbasa. Mówił o metodach pracy organów bezpieczeństwa i sposobach stoso-

ki, którzy bardzo negatywnie odnosili się do nowej rzeczywistości wprowadzonej po zakończeniu wojny. Również przez ich ręce przewinęło się kilka jednostek broni, o którą, po zakończeniu działań wojennych, było stosunkowo łatwo.

Trudno dokładnie ustalić, kiedy powstała nazwa tej nieformalnej organizacji i kto był jej autorem. Działalność jej członków ograniczała się tylko do słuchania zachodnich rozgłośnień, dysku-

wanych w śledztwach oraz dawał wskazówki, jak zachowywać się podczas przesłuchań. Inne działania pozostawały tylko w sferze planów. Planowano m.in. pisanie antykomunistycznych ulotek, anonimów z ostrzeżeniami do osób podejrzanych o współpracę z UB oraz do działaczy komunistycznych. Planowano też napaady na funkcjonariuszy MO w celu zdobycia broni. Pisanie ulotek i anonimów uniemożliwiało jednak brak maszyny do pisania. Adam

Trebenda, jako pracownik Urzędu Skarbowego, wyprzył taką maszynę w sekretariacie Muzeum Ziemi Sanockiej w sanockim zamku. Zapadła więc decyzja o jej wykradzeniu. Wieczorem, 6 czerwca 1950 roku Adam Trebenda, ubezpieczony przez swoich kolegów, wszedł do zamku przez okienko ubikacji na parterze i z kancelarii wyniósł maszynę (maszyna ta, marki „Erika”, znajduje się dzisiaj w zbiorach Muzeum Historycznego). Członkowie „PAW” nie zdawali sobie wówczas sprawy, że funkcjonariusze sanockiego Urzędu Bezpieczeństwa są już na ich tropie.

„Bezpieka” przystąpiła do działania. W listopadzie 1950 roku Jerzy Strachocki został powołany do odbycia służby wojskowej w Technicznej Szkole Wojsk Lotniczych w Zamościu. W lutym 1951 roku Adama Trebendę wezwano do Rejonowej Komendy

Uzupełnień, został zatrzymany przez funkcjonariuszy PUBP. W kolejnych dniach aresztowano pozostałych członków grupy: Edmunda Raczkowskiego, Józefa Baczę, Zbigniewa Dufra i Mieczysława Kiełbasę. Jerzy Strachocki został zatrzymany w jednostce wojskowej przez funkcjonariuszy Okręgowego Zarządu Informacji Wojskowej i przewieziony do Sanoka. Tu w piwnicach PUBP siedzieli już zatrzymani jego koledzy. Podczas przesłuchań wszyscy byli bici i zastraszeni.

Wtedy Jerzy Strachocki zdołał porozumieć się z Edmundem Raczkowskim i wspólnie ułożyli plan ucieczki. 16 kwietnia 1951 roku około północy Strachocki, wraz ze swoim współwięźniem Michałem Sołtysem, również wtajemniczonym w plan ucieczki, przystąpił do akcji. Do swojej celi wezwał pełniącego dyżur oddziałowego Romana Dziugana, który po otwarciu drzwi otrzymał mocny cios w żołądek. Jednak zdołał się wycofać i bronił się. Dopiero cios trzonkiem od łopaty obezwładnił strażnika. Powstały hałas zaalarmował pełniącego dyżur w PUBP oficera inspekcyjnego. Jerzy Strachocki zdążył jednak dostać się do składziku węgla, przez niezakratowane okienko wy dostał się na ulicę i zbiegł. Pościg za nim zakończył się fiaskiem.

Strachocki znał dobrze teren i ludzi. Nawiązał więc kontakt ze znanym sobie gospodarzem ze Srogowa Dolnego Stanisła-



ARCHIWUM PRYWATNE

wem Piecuchem, u którego znalazł pomoc i opiekę. Gospodarz ułatwił mu też kontakt z ojcem Franciszkiem. Po 39 dniach ukrywania się Jerzy Strachocki został jednak zatrzymany przez funkcjonariuszy ORM i ponownie aresztowany. Sądzonego był przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Rzeszowie i wyrokiem z 24 lipca 1951 roku skazany na 15 lat więzienia. Na taką samą karę skazano również Edmunda Raczkowskiego i Mieczysława Kiełbasę. Adam Trebenda otrzymał 12 lat, Piotr Raczkowski 9 lat, Józefa Bacza 3 lata, a Zbigniew Dufra 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Dodatkową karą była konfiskata całego mienia.

Tak zakończyła się historia „Polskiej Armii Wyzwoleńczej”, jednej z najpóźniej rozbitych antykomunistycznych organizacji na terenie ówczesnego województwa rzeszowskiego. Właściwie trudno tu mówić o organizacji w pełnym tego słowa znaczeniu. Przecież nie posiadała ona żadnej wypracowanej struktury, a jej członków nie wiązała przysięga. Większość jej działaczy nie wyszła poza sferę planów. Jednak dla władz było szokiem, że jeszcze na początku lat 50. może istnieć organizacja złożona z młodych ludzi, którym nie podoba się nowy ustrój.

Przebieg procesu został utajniony i próżno szukać o nim wzmianek w ówczesnej prasie, chociaż wspominało o nim „Radio Wolna Europa”. Zapadłe wyroki były bardzo surowe. Skazani odbywali karę w ciężkich więzieniach Rawicza, Nowogardu, Kłodzka, Strzelc Opolskich i Wroniek. Piotr Raczkowski więzienne mury opuścił w 1954 roku, Adam Trebenda i Jerzy Strachocki wyszli na wolność w 1955,

a Edmund Raczkowski i Mieczysław Kiełbasa w 1956 roku. Ci młodzi ludzie wyszli z więzień okaleczeni psychicznie, fizycznie i moralnie. Tak „władza ludowa” zemściła się na nich za ich młodzieńcze marzenia o innej Polsce. Jerzy Strachocki po wyjściu na wolność prowadził w Sanoku przez długie lata zakład fotograficzny, przejęty po ojcu – znanym sanockim fotografom – Franciszku Strachockim.

Te więzienne przeżycia były dla nich bardzo przykre i niechętnie o nich mówili. Wszyscy członkowie „Polskiej Armii Wyzwoleńczej” już zmarli i w większości spoczywają na sanockich cmentarzach. Wspomnijmy ich czasem.

## Rajd „Śladami pułkownika Pawłusiewicza”

Przewodnicy oddziału PTTK nie zwalniamy tempa. W sobotę, 15 czerwca, przemierzali cudowną Dolinę Sanu, będącą trasą Rajdu „Śladami Józefa Pawłusiewicza”.

kościół (d. cerkiew) pw. św. Mikołaja z 1904 roku. Ciekawą historię świątyni przybliżył grupie niezastąpiony ks. Piotr Bartnik – proboszcz parafii w Górzance oraz przewodnik PTTK Sanok.

dług przepisu zamieszczonego w książce „Na dnie jeziora”. Z kolei Matylda Matusik przedstawiła interesującą prezentację o Józefie Pawłusiewiczu, w której można było usłyszeć nawet jego ory-



Impreza miała na celu wspomnienie i przybliżenie uczestnikom rajdu postaci pułkownika Pawłusiewicza, który w czasie II wojny światowej dowodził oddziałem polskiej samobrony w Bieszczadach. Wielu osobom jest on znany jako autor książki „Na dnie jeziora”. Wyprawę społecznie opracowali oraz poprowadzili: Monika i Artur Kowalczykowie, członkowie Zarządu Koła.

W piękny, słoneczny dzień na starcie rajdu zebrała się grupa 52 osób, w tym 19 przewodników i 24 członków Koła Terenowego nr 1, z prezesem Oddziału Mieczysławem Krauzem na czele. Przed wyruszeniem na trasę pieszą zatrzymano się w Chmielu, aby zwiedzić

Trasa wędrowki wiodła doliną Sanu przez tereny nieistniejących wsi: Hulskie, Krywe i Tworylne. Po drodze podziwiano piękne krajobrazy oraz pozostałości dawnych cerkwi, cmentarzy, oraz zabudowań dworskich. Na zakończenie grupa udała się do Rajskiego gdzie przez ostatnie dwadzieścia lat mieszkał Józef Pawłusiewicz. Do dziś można zobaczyć jego dom zwany „Pawłusiewiczówką”.

Po przybyciu na miejsce, uczestników serdecznie przywitała gospodyni gospodarstwa agroturystycznego „Rajski Gościńiec” Małgorzata Konciewicz, pełniąca równocześnie funkcję prezesa Stowarzyszenia „Rajska Dolina”. Specjalnie na tę okazję upiekła ciasto we-

ginalny głos, gdy opowiadał o swoich myśliwskich pasjach.

Podsumowaniem aktywnie spędzonego dnia było ognisko z kiełbaskami oraz śpiewy przy akompaniencie gitary Artura Kowalczyka. Śpiewano również w drodze powrotnej, co świadczy o bardzo udanej imprezie.

Wakacje coraz bliżej. Tylko patrzeć jak ruszy kolejna edycja cyklu wakacyjnych wycieczek pod dobrze znaną już nazwą „W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK”. Szczegóły już wkrótce na łamach „Tygodnika Sanockiego”, który od początku pełni zaszczytną funkcję patrona medialnego wakacyjnych wypraw za miasto. **Janusz Kusiak**

## Żołnierski Zjazd

Podsumowanie minionej kadencji, absolutorium dla ustępującego zarządu, wybór nowych władz oraz ustalenie planów na przyszłość – to główne elementy programu IX Rejonowego Zjazdu Delegatów Związku Żołnierzy Wojska Polskiego w Sanoku, który odbył się w Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazowniczego w Bóbrce.

W obradach, którym przewodniczył mjr w st. spocz. Andrzej Iskrowicz, wzięło udział spore grono gości – przedstawiciele władz samorządowych powiatu i miasta, wojska, związków kombatanckich, żołnierskich i służb mundurowych oraz PGNiG. Jednogłośnie udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrano też nowe władze związku na kolejną 4-letnią kadencję. Funkcję prezesa Bieszczadzkiego Zarządu Rejonowego ponownie powierzono ppłk. w st. spocz. Markowi Borkowskiemu. Wiceprezesami zostali: płk w st. spocz. Stanisław Osika (ds. społecznych), mjr w st. spocz. Andrzej Iskrowicz (ds. obron-

nych), płk w st. spocz. Tomasz Kędra (ds. socjalno-zdrowotnych). Sekretarzem wybrano ppłk. w st. spocz. Piotra Płóciennika, a skarbnikiem – chor. sztab. w st. spocz. Ryszarda Osenkowskiego. Przewodniczącym Rejonowej Komisji Rewizyjnej został st. chor. w st. spocz. Mikołaj Okoczek, a przewodniczącym Sądu Koleżeńskiego – st. chor. w st. spocz. Kazimierz Ryba.

Wręczono również awanse na wyższy stopień wojskowy oraz medale i odznaki, które poza najbardziej zasłużonymi działaczami otrzymali wyróżniający się sponsorzy i sympatycy wspierający działalność Związku. **/joko/**



Kilka słów do delegatów skierował m.in. ppłk Marek Staroń, komendant Wojskowej Komendy Uzupełnień w Sanoku.

# Dobre rady na odpady

To tytuł akcji zrealizowanej w Przedszkolu Samorządowym nr 4 w ramach projektu „Szkoła dla Ekorozwoju”. Starające się o certyfikat „Zielonej flagi” przedszkolaki udowodniły, że odpady można ciekawie zagospodarować, ucząc się przy tym i świetnie bawiąc. W dodatku razem z rodzicami, których namówiły na udział w akcji.

W czasie projektu przeprowadzono zbiórkę elektrośmieci, uszyto stroje z surowców ekologicznych, skonstruowano nawet „przybysza z kosmosu”! Dużym powodzeniem cieszył się konkurs plastyczno-techniczny, w którym uczestniczyły dzieci wraz z rodzicami. Uczestnicy podeszli do zadania z dużym zaangażowaniem, wykazując się niezwykłą pomysłowością i starannością. Wszystkie z 69 zgłoszonych prac – pojazdy, roboty, obrazy, statki, pociągi i zabawki – zachwyciły pomysłowością i perfekcją wykonania. Jury miało duży problem z wyborem 10 najlepszych. W efekcie każde dziecko otrzymało dyplom i nagrodę ufundowaną przez sponsorów – wręczył je Piotr Kutiał z LOP. Nie zabrakło też doznań artystycznych w postaci „ekologicznego” przedstawienia „Miś Uszatek i przyjaciele”, które zaprezentowała grupa 5-latków pod opieką Renaty Głuszki i Józefy Bańczak.

Obfity plon – dzięki zaangażowaniu rodziców i mieszkańców osiedla Posada – przyniosła



Przedszkolaki z „Czwórki” o segregacji odpadów wiedzą więcej niż niejeden dorosły.

zbiórka elektrośmieci (2160 kg), baterii (60 kg) oraz plastikowych zakrętek (10 tys. szt.), które zostaną przeznaczone na rehabilitację kolejnego dziecka. Wyjątkową kreatywnością wykazali się 3 ojcowie – Marcin Glinianowicz, Sebastian Szarek oraz Piotr Malchar, którzy wykorzystując elektroodpady, skonstruowali imponującego „przybysza z kosmosu”. Inwencją i super

zdolnościami wykazały się też mamy, które zaprojektowały i uszyły z surowców ekologicznych 20 barwnych strojów dla swoich pociech.

Przedszkolakom z „Czwórki”, ich rodzicom i wychowawcom należą się wielkie brawa za nader udaną akcję, której organizatorką była Elżbieta Kopczyk, koordynująca cały program.

/jot/

## „Przyjaciele Ziemi”

Fantastyczną imprezą okazała się Międzyprzedszkolna Olimpiada Ekologiczna „Szanuj Ziemię”, zorganizowana w Przedszkolu Samorządowym nr 4. Dzieci rywalizowały w kilku zróżnicowanych konkurencjach.

Do zmagania przystąpiły 10-osobowe reprezentacje wszystkich sanockich przedszkoli, a każda zaprezentowała piosenkę i transparent. Następnie przyszedł czas na konkursowe zadania, takie jak: segregowanie śmieci i umieszczanie ich na kolorowych kartkach zgodnych z kolorem pojemnika, „łowienie” śmieci, odpowiadanie na pytania ekologiczne, układanie puzzli oraz zbieranie na czas z jeziora jak największej ilości plastikowych korków i plastikowych butelek. Głównym celem olimpiady było kształtowanie postaw proekologicznych wśród dzieci oraz sprawdzenie w praktycznym działaniu wiadomości i umiejętności. – Wszystkie przedszkolaki udowodniły, że zasługują na miano „Przyjaciela Ziemi” – powiedziała Elżbieta Kopczyk, główną organizatorką imprezy. (b)



**Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).  
www.biblioteka.sanok.pl  
Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 9.30-14.

**Biblioteka Pedagogiczna**  
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82  
Godziny otwarcia: pon., wt., czw., pt.: 9-15, środa – nieczynna.

**Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej**  
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

**Muzeum Historyczne (Zamek)**  
www.muzeum.sanok.pl  
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl  
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego**  
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mbsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

**BWA Galeria Sanocka**  
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14  
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

**Centrum Informacji Turystycznej**  
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

**Regionalna Izba Gospodarcza w Sanoku**  
ul. Rynek 15, tel. 13-463-04-44, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Młodzieżowy Dom Kultury**  
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15

**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”**  
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”**  
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

**Państwowa Szkoła Muzyczna**  
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

**Sanocki Dom Kultury**  
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

**MOSiR w Sanoku**  
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

**Postój taxi** tel. 13-463-03-33 – 24h

**Postój taxi bagażowych**  
tel. 696-801-815.

**Radio TAXI** tel. 196-66 – 24h

**Tele TAXI** tel. 194-77 – 24h

**San-TAXI** tel. 196-69 – 24h

**Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka**  
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

**Nocne dyżury aptek**  
• Apteka całodobowa  
OMEGA ul. Kościuszki 22

**Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna**  
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**  
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30. Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

**Straż Miejska** – tel. 13-463-23-31.

**Urząd Miasta Sanoka**  
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811  
www.sanok.pl

## Konkurs „Jesteśmy w sercu Europy”

W Sali Herbowej Urzędu Miasta odbyło się uroczyste rozdanie nagród w konkursie „Wir sind im Herzen Europas” („Jesteśmy w sercu Europy”). Konkurs odbył się pod patronatem Burmistrza Miasta Sanoka oraz Burmistrza Reinheim, które jest miastem partnerskim Sanoka.

Do udziału w konkursie przystąpiły reprezentacje wszystkich sanockich gimnazjów. W maju w Gimnazjum nr 4 podsumowano wyniki testu pisemnego, wybierając 8-osobową czołówkę do udziału w II etapie konkursu. Tworzyli ją gimnazjaliści, którzy zdobyli największą liczbę punktów. W finale ustnym sprawdzano umiejętność formułowania dłuższych wypowiedzi w języku niemieckim oraz reagowania w konkretnych sytuacjach.

Pierwsze miejsce zajęła Zuzanna Wójcik, drugie Karolina Warchałowska (obie Gimnazjum

nr 4), trzecie Adam Bartkowski (Gimn. nr 2), czwarte Bartosz Kątski (Gimn. nr 1). Czołowa czwórka pojedzie na dwutygodniowy pobyt w Niemczech, co jest najcenniejszą nagrodą w konkursie. Uroczyste rozdanie nagród rzeczowych odbyło się 10 czerwca w Urzędzie Miasta Sanoka. Laureaci odebrali je z rąk burmistrza dr. Wojciecha Blecharczyka, który pogratulował im sukcesów i zachęcił do dalszego uczenia się języków obcych. Konkurs zorganizowały i przeprowadziły: Barbara Janus i Magdalena Wójcik.

emes



Miło jest zostać laureatem konkursu ze znajomości języka obcego i wiedzy o kraju sąsiada, gdy patronat nad nim sprawują burmistrzowie z miast Polski i Niemiec: Sanoka i partnerskiego Reinheim.

## Komu wdzięczna?

W tekście „Od Annasza do Kajfasza”, opublikowanym w przedostatnim „TS”, pojawił się – niezawiniony przez autora – błąd w nazwisku okulisty, która udzieliła pomocy naszej Czytelniczce w przychodni przy ul. Traugutta. Lekarzem tym jest Ewa Bujalska, o którą upomnieli się inni pacjenci. Gratulujemy pani doktor nie tylko postawy, ale i znakomitej opinii, jaką się cieszy, przepaszając zarazem za nieświadome przekroczenie nazwiska.

Redakcja

KAPITAŁ LUDZKI  
INICJATYWA OBYWATELSKA

UNIA EUROPEJSKA  
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Człowiek najlepsza inwestycja

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa  
im. Jana Grodka w Sanoku

zaprasza do udziału w projekcie:  
**„Doradztwo edukacyjne dla mieszkańców powiatu sanockiego”**

wsparcie skierowane jest do mieszkańców powiatu sanockiego

W ramach projektu uczestnicy otrzymują:

- doradztwo edukacyjne indywidualne i grupowe
- wszechstronną wiedzę nt. dostępnej oferty edukacyjnej 6 powiatów: bieszczadzki, leski, sanocki, brzozowski, krośnieński i jasielski
- możliwość korzystania z Bazy Ofert Edukacyjnych
- wsparcie w zakresie eliminowania barier w procesie kształcenia
- materiały szkoleniowe oraz zwrot kosztów dojazdu

udział w projekcie jest bezpłatny

Kontakt – Biuro Projektu:  
ul. Mickiewicza 21, budynek F – pokój 206  
godziny pracy: od poniedziałku do piątku 8<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>  
więcej informacji na stronie: [www.doradztwoedu.pl](http://www.doradztwoedu.pl)  
Tel: 13 46 55 942, email: [biuro@doradztwoedu.pl](mailto:biuro@doradztwoedu.pl)

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej  
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

TEKST SPONSOROWANY

**LOKALE  
NIERUCHOMOŚCI**

**Sprzedam**

- ★ Mieszkanie 2-pokojowe 100 m<sup>2</sup>, 4-pokojowe, osiedle Błonie, tel. 13-464-43-33 lub 503-04-23-77.
- ★ Mieszkanie własnościowe 62,5 m<sup>2</sup> (IV piętro), przy ul. Wolnej 12/20, cena do uzgodnienia, tel. 661-19-28-70.
- ★ Mieszkanie własnościowe 53 m<sup>2</sup>, 3-pokojowe (I piętro), własne co – gaz ziemny, w Lesku, cena do negocjacji, tel. 603-45-80-58.
- ★ Mieszkanie 55 m<sup>2</sup> (II piętro), po remoncie, w centrum Sanoka, tel. 604-45-18-53 lub 696-98-69-12.
- ★ Kawalerkę 27,48 m<sup>2</sup>, Posada, tel. 511-29-25-14 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe 80m<sup>2</sup> (II piętro), osiedle Błonie, przy ul. Zielonej 28, tel. 516-15-42-08.
- ★ Mieszkanie 60 m<sup>2</sup>, 3-pokojowe (I piętro), osiedle Błonie, tel. 889-80-71-61.

**Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.**

**Usługi wysokościowe**  
– malowanie elewacji i dachów  
– wycinka drzew  
tel. 724-401-764

**Biurowisko FUH „MC”**  
Sanok, ul. Sienkiewicza 1, pok. 503  
tel. 13-464-25-45

**DO WYNAJĘCIA!**  
Lokal 90 m<sup>2</sup>, ul. Rymanowska 52  
(po sklepie motoryzacyjnym)  
tel. 691-765-660

**AKTYWNE WAKACJE**  
ćwiczenia w wodzie  
pon. godz. 19.  
Pływalnia MOSiR Sanok  
zajęcia od. 1.07.2013 r.

**TRANSPRZET**  
WWW.TST.SANOK.PL

- PIASKI
- ŻWIRY
- GRYSY
- KLIŃCE

GRATIS TRANSPORT!

Dostawa na telefon  
**691 528 001**

**„SZWAGIER - MEBLE”**  
poleca meble  
na zamówienie klienta,  
pomiar i doradztwo gratis,  
**FACHOWY MONTAŻ**  
Zapraszamy: Nowosielce 313  
tel./fax: 13-467-23-28  
kom. 602 465 102

- ★ Mieszkanie 49 m<sup>2</sup>, 3-pokojowe (II piętro), przy ul. Traugutta, cena do uzgodnienia, tel. 13-463-24-06 lub 696-30-34-55 (po 16).
- ★ Szeregówkę 120 m<sup>2</sup>, działka 3,5 a, ogródek, miejsce pod garaż, obrzeża Sanoka, tel. 601-94-49-42.
- ★ Dom 240 m<sup>2</sup> z 1980 r., cena 275.000 zł, tel. 604-53-57-77.
- ★ Dom do remontu na 15 a uzbrojonej działce, w Sanoku, tel. 13-464-17-22 lub 662-35-04-10.
- ★ Dom piętrowy z cegły, stan surowy, prąd, gaz, kanalizacja, działka 20 a, w Zahutyńiu, tel. 602-87-68-87 lub 883-38-71-43.
- ★ Działkę 10 a, tel. 518-65-36-48 lub 13-464-40-73.
- ★ Działki budowlane 9-46 a, w Sanoku, tel. 530-19-28-00.
- ★ Działki budowlane, tel. 601-86-65-37.
- ★ Działkę budowlaną 11 a, w Sanoku na Łanach, na nowo powstającym osiedlu domów jednorodzinnych, tel. 793-53-13-42.
- ★ Działkę 59 a, w Srogowie Dolnym, tel. 790-69-32-49.
- ★ Działkę rekreacyjną 4 a, w Międzybrodziu, tel. 512-84-33-42.

**Bezpyłowe cyklowanie i lakierowanie podłóg. Renowacja schodów.**  
tel. 600-830-854

**HART-MET**  
PRODUCENT SIATKI  
OGRODZENIOWEJ  
ARTYKUŁY METALOWE  
ul. Sienkiewicza 7  
13-46-44-607  
ul. Okulickiego (targowica)  
13-46-38-597

**AKTYWNE WAKACJE Z JOGĄ**  
zajęcia dla początkujących  
czwartek godz. 18  
Gimnazjum nr 1, ul. Kochanowskiego 2

**Posiadam do wynajęcia**

- ★ Mieszkanie 3-pokojowe (parter), przy ul. Ketlinga, tel. 691-51-58-05 (po 16).
- ★ Umeblowaną kawalerkę, tel. 726-43-65-98.
- ★ Mieszkanie dla firm i przedsiębiorców, tel. 794-92-24-66.
- ★ Mieszkanie nieumeblowane 30 m<sup>2</sup>, 2 pokoje, kuchnia, łazienka (IV piętro), tel. 502-85-63-68.
- ★ Dwa pokoje z kuchnią i łazienką dla czterech osób, tel. 13-463-36-96 lub 664-49-58-98.
- ★ Pokój za częściową opiekę, tel. 13-464-40-73 lub 518-65-36-49.
- ★ Pokój dla młodzieńca pracującego, tel. 512-22-02-02.
- ★ Pokoik, tel. 13-463-33-92.
- ★ Pokój z łazienką, osobne wejście, tel. 13-463-04-47.

**MAŁOWANIE DACHÓW OD 5-10 ZŁ m<sup>2</sup>. BEZPŁATNA WYCENA I KONSULTACJA. TEL. 888-112-405**

**MAŁOWANIE, SZPACHLOWANIE, PANELE OPIEKA NIERUCHOMOŚCI.**  
tel. 601-205-784

**Wykończenia wnętrz**  
malowanie, szpachlowanie, panele, techniki dekoracyjne czysto-tanio-solidnie  
tel. 694-094-426

**DRZWI Z DREWNA**  
zewewnętrzne, wewnętrzne, lakiery wodne „lazurowe” do domów, bloków na każdy wymiar pomiarowy-dowóz-montaż  
**NADOLANY 80**  
tel. 13-466-41-61, 501 160 450  
www.nadolany.strefa.pl

**ODWODNIENIA, DRENAŻE, IZOLACJE, OCIEPLENIA FUNDAMENTÓW, KANALIZACJA DESZCZOWA I SANITARNA. KONKURENCYJNE CENY BEZPŁATNA WYCENA I KONSULTACJA TEL. 888112405.**

**Cyklowanie – bezpyłowe,**  
układanie podłóg, lakierowanie, renowacje, w ofercie parkiet  
tel. 506-356-210

**Żaluzje**  
rolety, folie okienne, moskitiery  
T. Czerwiński  
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

**RATY!** Garaże blaszane – wzmocnione, bramy garażowe, kojce dla psów  
Dowóz, montaż gratis-cały kraj!  
Producent 13-440-92-06, 18-332-14-04  
512-245-075, 696-753-588 www.robstal.pl

- ★ Budynek 125 m<sup>2</sup>, kompleksowo wyposażony do produkcji i wypieku ciast, posiadający wszystkie zezwolenia do tego rodzaju działalności, w Sanoku, tel. 606-97-41-16.
- ★ Lokal 37 m<sup>2</sup> (parter) oraz lokal 162 m<sup>2</sup> (piętro), przy ul. Kościuszki 27, tel. 601-94-49-58.
- ★ Biura i magazyny – niska cena, dobra lokalizacja, Sanok, ul. Bema 5, tel. 602-51-48-45 lub 510-17-43-62.
- ★ Lokal 3-izbowy z łazienką i wc, o pow. 82 m<sup>2</sup> (I piętro), w ścisłym centrum Sanoka, tel. 606-97-41-16.
- ★ Lokal 24 m<sup>2</sup>, przy ul. Lipińskiego, obok InterMarche, tel. 504-29-50-17.
- ★ Garaż murowany w centrum Sanoka, od zaraz, tel. 723-66-22-36.

**MODUŁ FILIGRAN KOSZTUJE TYLKO 20 ZŁ**

**AUTO-MOTO**

**Sprzedam**

- ★ Motorower Simson SR-50, stan techniczny idealny, tel. 602-87-68-87.

**RÓŻNE**

**Sprzedam**

- ★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**
- ★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.
- ★ Meble sklepowe, tel. 606-97-41-16.
- ★ Stemple i deski budowlane, po jednej budowie, tel. 663-72-55-97.
- ★ Dużą ilość cegły z rozbiórki, tel. 695-67-54-53.

**PRACA**

**Zatrudnię**

- ★ Opiekunki, Niemcy, wy-magany j. niemiecki, tel. 530-55-50-15.

- ★ Przyjmę ucznia na praktykę w zawodzie fryzjer, tel. 721-05-95-69.

- ★ Anglia – zbiory; 6,19 GBP/godz., kontrakty 3-6 miesięcy, tel. 791-89-17-39, WWW.EPLC.PL, KRAZ 525.

- ★ Apteka w Sanoku na osiedlu Błonie zatrudni technika farmacji po stażu, tel. 501-16-08-95.

- ★ Pracowników do prac wykończeniowych, tel. 696-31-37-22.

- ★ Kierowcę kat. B, renci-stę, tel. 13-493-42-87 (po 15).

**Poszukuję pracy**


- ★ Podejmę się koszenia trawy, tel. 608-89-09-68.

**ZGUBY**

**Zgubiono**

- ★ Zgubiono legitymację studencką nr 43449.

**RP**



**TRI (Poland) Sp. z o.o.** to firma z siedzibą w Wolbromiu, wchodząca w skład japońskiej grupy producentów części samochodowych Tokai Rubber Industries Ltd.

W związku z budową nowego zakładu produkcyjnego w Zagórzcu poszukujemy kandydatów na stanowisko:

**Operator Linii Produkcyjnej**

**Zakres obowiązków:**

- Obsługa maszyn i urządzeń linii produkcyjnej.
- Dbanie o należyty stan parku maszynowego oraz utrzymanie porządku w miejscu pracy.
- Przestrzeganie przepisów p.poż. oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy.
- Bieżące kontrolowanie jakości wytwarzanych produktów.
- Uzupełnianie dokumentacji produkcyjnej

**Wymagania:**

- Wykształcenie przynajmniej zawodowe.
- Umiejętność pracy w zespole.
- Gotowość do pracy w systemie zmianowym.
- Skrupulatność, sumiennność,
- Zdyscyplinowanie.

Oferujemy pracę oraz możliwość rozwoju zawodowego w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku, będącej jednym z czołowych dostawców dla firm motoryzacyjnych w Europie.

Aplikacje prosimy przysyłać na adres:  
**rekrutacja@tri.pl**

**Dziękujemy za zainteresowanie naszą ofertą i wszystkie przesłane aplikacje. Jednocześnie informujemy, że skontaktujemy się wyłącznie z wybranymi kandydatami.**

**Itaro Żaluzje**  
rolety, moskitiery, folie, plisy  
Jagiellońska 48, czynne od 9-12  
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

**MODUŁ FILIGRAN**  
**KOSZTUJE**  
**TYLKO 20 ZŁ**

**OBSŁUGA FIRM**  
**POD WZGLĘDEM:**  
– Księgowym – Podatkowym  
– Ubezpieczeń społecznych  
– Inne  
Biuro Obsługi Firm „HOFFMAN” SP. J.  
Sanok, ul. Targowa 257  
tel. 661-925-244

**OKNA I DRZWI**  
**Z PVC I AL**  
Okno typowe 1500x1500 mm, PVC białe, profil 5-komorowy 430 zł netto  
Moskitiery okienne i drzwiowe białe i kolorowe  
Producent MULTI s.j.  
Sanok, ul. II Armii W.P. 40, Dąbrówka  
tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

**MODUŁ**  
**PODSTAWOWY**  
**KOSZTUJE**  
**TYLKO**  
**48 zł**

**GARAŻE**  
**„DAR MET”**  
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!  
0889 419 049  
0608 419 476  
017 851 46 72  
DOSTĘPNE  
RÓŻNE WYMIARY

**EFL**  
GRUPA CRÉDIT AGRICOLE  
Wybierz nasz  
pomysł na leasing  
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5  
tel: 13 464 22 64, 13 464 22 66

visualmedia  
**www.reklama-sanok.pl**  
Kilka tysięcy propozycji  
w doskonałych cenach  
**Sprawdź koniecznie!** tel. 510 248 147

**L** Centrum  
szkolenia  
kierowców  
**„WAREX”**  
Rok założenia 1990  
Czas trwania kursu: 6 tygodni  
Termin zapłaty: 6 miesięcy  
**Zapisy w każdy wtorek  
i środę o godz. 17.00**  
Załatwiamy za kursanta  
wszystkie formalności  
w Starostwie Powiatowym.  
w Cechu Rzemiosł Różnych  
Sanok, ul. Sobieskiego 16  
(I piętro)  
tel. 13-463-78-98  
www.warex.prawojazdy.com.pl

**INFORMACJA**  
Informuje się P.T. Podróżnych, że z dniem 30.06.2013 r. (niedziela) do rozkładu jazdy MKS zostają wprowadzone następujące zmiany:

**1.LINIA NR „3”:**  
• **Dni robocze:**  
1. Likwidacja kursów:  
• Sanok (Most Białogórski) > Zawadka z godziny 14:34  
• Zawadka > Sanok (Biała Góra) z godziny 15:10  
2. Zmiana odjazdu kursu na trasie Most Białogórski > Zawadka z godziny 22:19 na godzinę 22:04  
**2.LINIA NR „5”:**  
• **Dni robocze:** zmiana godziny odjazdu kursu na trasie ul. Lipińskiego SFA > ul. Krakowska z godziny 6:59 na godzinę 7:04  
• **Soboty:** skrócenie kursów do przystanku Zagórz (Kościół) -  
• Czerteż > Sanok > Zagórz (Wielopole) z godziny 17:03  
• **Niedziele i Święta:** skrócenie kursów do przystanku Zagórz (Kościół)  
• Sanok > Zagórz (Wielopole) z godziny 11:15 i 19:35  
**3.LINIA NR „6”:**  
**Skrócenie wszystkich kursów Sanok > Zagórz (dworzec PKP) > Zastaw (ujęcie) do przystanku Zastaw (Kościół).**  
**Pozostałe zmiany:**  
• **Dni robocze:** likwidacja kursów:  
• Sanok > Zagórz (dworzec PKP) z godziny 20:45  
• Zagórz (dworzec PKP) > Sanok z godziny 21:17  
• **Soboty:** likwidacja kursów:  
• Sanok > Zagórz (dworzec PKP) z godziny 8:10 10:50 12:10  
• Zagórz (dworzec PKP) > Sanok z godziny 8:42 11:27 12:42  
• Sanok > Zagórz (dworzec PKP) > Zastaw z godziny 18:10  
• Zastaw > Zagórz (dworzec PKP) > Sanok z godziny 18:56  
• **Niedziele i Święta:** likwidacja kursów:  
• Sanok > Zagórz (dworzec PKP) > Zastaw z godziny 14:10 18:10  
• Zastaw > Zagórz (dworzec PKP) > Sanok z godziny 14:46 18:56  
**4.LINIA NR „8”:**  
**Dni robocze:**  
- likwidacja kursów:  
• Sanok > Zahutyń (Szkoła) z godziny 12:52  
• Zahutyń (Szkoła) > Sanok z godziny 13:22  
- zawieszenie na okres wakacji szkolnych kursów:  
• Sanok (ul. Lipińskiego SFA) > Zabłotce z godziny 13:28  
• Zabłotce > Sanok (ul. Rymanowska) z godziny 14:03  
**5.LINIA NR „50”:**  
**Dni robocze:** uruchomienie kursów-  
• Wójtówstwo (Jana Pawła II) > Olchowce Stomil o godzinie 14:30  
• Olchowce Stomil > Wójtówstwo (Jana Pawła II) o godzinie 15:10  
Szczegóły wprowadzonych zmian zostaną przedstawione na stronie internetowej www.spgk.com.pl oraz w dniu 29.06.2013 r. na przystankowych rozkładach jazdy.

**REKLAMA**  
NAJLEPIEJ PROJEKTUJ, BARDZIEJ WYKONAJ  
**GFX**  
**PLANSZA**  
WOLNOSTOJĄCA 3x2M  
**990 ZŁ**  
WWW.GFX.SANOK.PL

**KM SERWIS**  
Konrad Młczanowski  
Sklep motoryzacyjny  
atrakcyjne ceny  
• mechanika  
• części samochodowe  
• wulkanizacja  
Płyn do chłodziw luzem 5 zł/litr  
Sanok, ul. Korczaka 10  
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

**LOMBARD**  
• POŻYCZKI  
POD ZASTAW  
• SKUP ZŁOTA  
Sanok, ul. Piłsudskiego 8  
(przy Hali Targowej – II piętro)  
tel. 13-464-30-61

office  
**KREDYT**  
Niezależny Doradca Finansowy  
**NOWE KREDYTY**  
– 20.000 zł na dowód  
– konsolidacja do 300.000 zł na 150 m-cy  
– kredyty bez BiK i KRK  
Sanok, Jagiellońska 60 (przed rampą)  
tel. 13-46-430-16, 604-922-072

Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa  
**SKOK CHMIELEWSKIEGO**  
■ PRAKTYCZNE POŻYCZKI  
■ LOKATY ■ KREDYTY ■ ROR

**Już w ofercie**  
**pożyczki i kredyty**  
**długoterminowe**  
**nawet do 25 lat.**

**Sprawdź. To nic nie kosztuje, możesz tylko zyskać!**  
Po szczegółowe informacje dotyczące produktów finansowych naszej Kasy serdecznie zapraszamy do oddziałów SKOK im. Z. Chmielewskiego.  
**www.skokchmielewskiego.pl**

Serdecznie zapraszamy.

Sanok, ul. Kościuszki 12,  
tel. 13 463 82 58, pn.-pt.: 8.30-16.30

INFOLINIA: **801 044 280\***

\*opłata wynosi 36 groszy brutto za minutę połączenia.  
81 446 30 00 z tel. kom. - połączenie wg stawek operatora.  
Siedziba Kasy: Lublin, ul. Wallenroda 2E, tel. 81 446 30 00



# Weterani z kijkami

Dotąd kojarzyliśmy ich z bieganiem, ewentualnie z kolarstwem górskim, teraz próbują sił w nordic walking. I to z powodzeniem! Jerzy Nalepka i Andrzej Michalski pewnie maszerują po końcowe zwycięstwa w weterańskich kategoriach Pucharu Polski. Ten pierwszy rywalizację rozpoczął od wywalczenia tytułu mistrza kraju.

Bo właśnie V Mistrzostwa Polski, rozegrane w Polanicy Zdroju, były zarazem pierwszą rundą pucharowej rywalizacji. Nalepka pojechał tam jeszcze sam, by wystartować na 20 kilometrów. Dystans pokonał w czasie 2:18.23, co dało mu 5. miejsce generalnie w stawce ponad 300 osób. Jednocześnie pewnie wygrał kategorię powyżej 60 lat, bo z przewagą prawie 4 min nad kolejnym zawodnikiem.

Drugą rundę PP rozegrano w Kolbuszowej, gdzie startował też Michalski. Finiszując z czasem 2:16.56 musiał jeszcze uznać wyższość starszego kolegi, najważniejsze jednak, że nasi zawodnicy zdominowali klasyfikację łączną, zajmując dwie czołowe lokaty. Nalepka z wynikiem 2:14.24 wygrał generalnie i w swojej grupie (przewaga blisko 15 minut!), a 2. Michalski był najlepszy w kat. powyżej 50 lat (4 minuty przed kolejnym zawodnikiem).

Na trzecią rundę pucharowych zmagani pojechali do Świdnika. Przyszło im uznać wyższość mistrzyni świata Elżbiety Wojciechowskiej z Pakości, która wygrała z czasem 2:10.04. Sanoccy weterani tym razem zamienili się miejscami – 2. generalnie był Michalski (2:15.33), a 3. Nalepka (2:16.07). Oczywiście znów pewnie wygrali swoje kat. wiekowe, których są liderami i prowadzenie będą chcieli utrzymać do końca. A zostały jeszcze 4 starty: w Pakości (lipiec), Osielsku (sierpień), Hajnówce (wrzesień) i Gdańsku (październik).



Jerzy Nalepka prowadzi w kat. M-60.

– Początek sezonu jest udany, do mistrzostwa kraju doszły trzy wygrane rundy Pucharu Polski, więc teraz trzeba regularnie startować, by utrzymać przewagę nad rywalami w kategorii M-60 – powiedział Nalepka. – Zapraszamy innych sanoczan na treningi, można nas spotkać głównie na lotnisku sanitarnym, stadionie przy ul. Stróżowskiej oraz na trasie do „Sosenek” i cerkiewki w Międzybrodziu – dodał na zakończenie Michalski.

# Odzyskać Puchar Soliny

Regaty o Puchar Prezesa Krośnieńskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego rozpoczęły XI edycję Pucharu Soliny. Nasi zawodnicy znów zdominowali klasę T3, wygraną przez Marka Sawickiego, a w sportowej 3. miejsce zajął Łukasz Torma (obaj z Naftowca).



Marek Sawicki (po lewej) wraz z dzielną załogą.

Klasa T3 to od kilku sezonów sanocka specjalność, co znów znalazło potwierdzenie na wodzie. Podczas wyścigów po centralnej części zalewu Sawicki wygrał pierwszy bieg, w dwóch kolejnych nie schodząc z podium, co nawet

przy słabszym finiszu dało mu końcowe zwycięstwo. Miejsce 2. zajął Wacław Skiba z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego (prowadził po wygranej 2. gonitwie), 4. był Jerzy Kusiak (niezrzeszony), 6. Jan Wilk, a 7. Wiktor Przybyła (obaj BTŻ).

– To nasz pierwszy krok na drodze do odzyskania Pucharu Soliny, który zdobywaliśmy w latach 2009 i 2010. Pierwsze regaty były o tyle ciężkie, że słabo wiało, za to mocno grzało, zwłaszcza podczas niedzielnych zmagani. Mój „Elcom”, choć to łódka typowo „silnowiatrowa”, jest dobrze przygotowany do sezonu i udało się wygrać inauguracyjną eliminację. Zapowiada się jednak twarda walka, bo rywale też straszą sprzętem – powiedział Sawicki.

W klasie sportowej rywalizację na 3. miejscu ukończył Torma, we wszystkich biegach plasujący się pomiędzy 3. a 4. pozycją. Lokata 7. przypadła Marcinowi Więckowi (m.in. 2. w trzecim biegu). Jego żona Edyta (oboje z BTŻ-u), broniąca tytułu w klasie T1, zajęła 4. miejsce, mimo 2. pozycji w pierwszym wyścigu. Piąty był Aleksander Lenczyk z Albatrosa (wygrał ostatni bieg), a w T2 – 7. Jarosław Adamczuk z Naftowca.

# Futbol młodzieżowy

Juniorzy starsi: **Czarni Jasło – Ekoball Geo-Eko Sanok 0-3 (0-1)**; Wójcik 2 (68, 77), Kruczek (32).

Juniorzy młodszy: **Czarni Jasło – Ekoball Geo-Eko Sanok 2-1 (0-1)**; Gierczak (15).

Trampkarze starsi: **Karpaty Krosno – Ekoball Geo-Eko Sanok 7-0 (4-0)**.

Grzegorz Gawle i Igor Hydzik wystąpili w reprezentacji województwa z rocznika 1988, która po zwycięstwie nad okręgiem małopolskim awansowała do turnieju finałowego o Puchar Kazimierza Deyna określanego mianem Makroregionalnych Mistrzostw Polski. Dodajmy, że kadrę Podkarpacia prowadzi Dariusz Jęczkowski, trener trampkarzy Ekoballu.

Trampkarze młodszy: **Karpaty Krosno – Ekoball Geo-Eko Sanok 5-3 (4-0)**; Biega (37), Prajsnar (48-wolny), Kruczek (68).

Młodzicy starsi: **Karpaty Krosno – Ekoball Geo-Eko Sanok 2-0 (1-0)**.

Młodzicy młodszy: **Karpaty Krosno – Ekoball Geo-Eko Sanok 2-0 (1-0)**.

# Medale ogólniaków

Tym razem nasze szkoły nie przywoziły tytułów mistrzowskich z Ogólnopolskiego Festiwalu Unihokeja w Elblągu, ale znów były miejsca na podium. Chłopcy z II LO zdobyli srebrny medal, a dziewczęta z I LO brązowy. Ponadto 5. pozycje zajęły drużyny chłopców z G1 i SP4. Startowały też zawodniczki z Bukowska – dziewczętom z podstawówki przypadła 9. lokata, a gimnazjalistkom 11. Szczegóły za tydzień.

# Tłum nad stawami

Świetną frekwencję miały Mistrzostwa w Wędkarstwie Sławkowym Dzieci i Młodzieży z Gminy Zagórz, zorganizowane na stawach w Hłomczy. Startowało blisko 40 zawodników, a wygrali Kacper Get i Adrian Dobrowolski.

Najlepszy wynik punktowy uzyskał Get, wygrywając licznější kat. podstawówek (26 zawodników), w której 2. miejsce zajął Patryk Niżnik, a 3. Nunzio Gemmini. Wśród gimnazjalistów Dobrowolski wyprzedził Rafała Gronia i Huberta Pasztora.

# Kramarz wygrywa, Dziewiński wraca

Udane wyścigi zaliczyli nasi eksportowi biegacze. Edmund Kramarz wygrał w Plymouth, jego żona Agata była odpowiednio 3. i 2. w Poczdamie i Berlinie, a Damian Dziewiński dwukrotnie 2. w Tarnowie i Tarnowcu. Startował także Grzegorz Fedak.

W myśl powiedzenia „do trzech razy sztuka”, E. Kramarz wreszcie sięgnął po zwycięstwo w angielskim Plymouth, gdzie przebywa na praktykach zawodowych. Start na 5 kilometrów wygrał zdecydowanie, z czasem 17.26 i ponad minutą przewagi nad kolejnym rywalem. – Wyścig nosił nazwę „Biegu Piżamy” i faktycznie niektórzy gonili ubrani jak do snu. Oczywiście była to impreza mocno rekreacyjna i z niewielką obsadą, jednak każde zwycięstwo cieszy, zwłaszcza gdy „generalną” wygrywa weteran – powiedział Edmund.

Jego żona startowała w Niemczech. Przetarciem przed wyścigami indywidualnymi była dla niej

sztafeta 5x5 km, w której biegła na ostatniej zmianie w mieszanej drużynie GSE Sprinter. Uzyskując czas 21.15 A. Kramarz wyprzewodziła zespół na 199. pozycję w stawce ponad 6 tysięcy ekip. Następnie był wyścig w Poczdamie na 10 km, który z czasem 42.17 (jej najlepszy w tym sezonie) ukończyła 6. generalnie (na ponad 600 kobiet) i 3 w kat. 35-39 lat (71 zawodniczek). A na koniec VIII Bieg nad Wodą w Berlinie, podczas którego pokonuje się 10 km wzdłuż Szprewy. Tym razem Agata wykręciła czas 42.50, dając jej 5. miejsce generalnie (166 par) i 2. w grupie wiekowej (24).

Sporo działa się też na podkarpackich trasach. Po blisko rocznej

przerwie, spowodowanej operacją przepukliny, do startów wrócił Dziewiński. Zawodnik Sokoła najpierw pobiegł na 10 km w Tarnowie, z czasem 34.44 zajmując 2. miejsce w stawce około 30 osób. Następnego dnia pojechał do Tarnowca koło Jasła, gdzie ścigano się na 8 km. Znowu przypadła mu 2. lokata, tym razem z rezultatem 28.45. Startowało 57 osób. – Miejsca cieszą, tym bardziej, że jest to dla mnie trochę wariacki sezon, bez odpowiednio przepracowanej zimy – powiedział Dziewiński.

Fedak zdecydował się na wyjazd do Jędrzejowa, gdzie rozgrywano IV Bieg Uliczny „Jędrzejka Siódemka” na dystansie 6,3 km. Impreza miała dobrą obsadę, na starcie stanęło blisko 100 osób, wśród których nasz długodystansowiec z rezultatem 23.39 był 14. generalnie i 8. wśród 14 zawodników kat. 30-39 lat.

# Pożegnalne zwycięstwa trenera Niemczyka

Kręci się turniejowa karuzela młodych piłkarzy z grup przedrozrywkowych Ekoballu. Dwa efektowne zwycięstwa odniósł rocznik 2002, wygrywając zawody w Cisnej i Bykowcach. Natomiast rocznik 2004 przywiózł 2. miejsce z Brzozowa.

W Cisnej pierwszy zespół Ekoballu zwyciężył z kompletem punktów, pokonując po 2-1 Brzozów i Sanowię Lesko oraz po 3-0 miejscową Solinkę i Ekoball II. Jeszcze lepiej było na własnym boisku w Bykowcach, gdzie gospodarze znów wygrali wszystkie mecze i to bez straty bramki (kolejne miejsca dla Cisnej i Brzozowa). Tym sposobem drużyna efektywnie pożegnała trenera Damiana Niemczyka, który przejmie chłopców o rok młodszych. Natomiast rocznik 2002 prowadzić będzie Maciej Błażowski, trener klasy UEFA.

**Wyniki turnieju w Bykowcach:** Brzozów – Ekoball II 3-0, Cisna – Ekoball I 0-1, Lesko – Brzozów 0-3, Ekoball II – Cisna 0-1, Ekoball I – Lesko 1-0, Brzozów – Cisna 1-3, Lesko – Ekoball II 2-0, Ekoball I – Brzozów 1-0, Cisna – Lesko 2-2, Ekoball II – Ekoball I 0-5.

Rocznik 2004 bliski sukcesu był w Brzozowie. Po wygranych 3-0 i 3-1 z ekipami MOSiR-u



Na swoim stadionie Ekoball I wygrał wszystkie mecze.

Brzozów oraz remisie 2-2 z MOSiR-em Dukla, w finale uległ 0-2 Szóstce Jasło. Wcześniej podopieczni Bernarda Sołtysika zajęli 5. miejsce w Gorlicach, podczas turnieju chłopców o rok starszych (5-0 z Glinikiem II Gorlice, 3-0 Juniorem Łańcut, po 0-1 ze Stalą Mielec i Szóstką Jasło, po 0-4 z Glinikiem I i Resovią). A ostatnio

byli w Dębicy. Ekoball I zajął 5. miejsce (4-0 z Stalą Rzeszów, 5-0 z Bieszczadami Ustrzyki D., 0-2 z Koroną Kielce, 1-1, karne 0:2 z

# Najmłodszy piłkarze w akcji

Oprócz drużyn ligowych (od juniora do młodzika) i grup przedrozrywkowych (roczniki 2002-2005) Ekoball prowadzi też piłkarskie szkółki przedszkolaków. Ostatnio zorganizował im turniej w Zespole Szkół nr 3, gdzie najlepsze okazało się Przedszkole nr 1.



Zwycięska drużyna przedszkolaków z „Jedyńki”.

Po zmaganiach uczniów klas II i III, którzy grali w Hali „Arena”, przyszedł czas na najmłodszych adeptów sanockiego futbolu. Dla większości chłopców było to pierwsze zetknięcie się z prawdziwą piłką, w której jest sędzia, tablica wyników i doping płynący z trybun (wśród

Chęć zawodników z pewnością trafi wkrótce do powstającej właśnie nowej grupy Akademii Piłkarskiej Przedszkolaka Ekoballu, której trenerem będzie Bernard Sołtysik. Pierwsze spotkanie organizacyjne wstępnie zaplanowano na 16 lipca. O szczegółach nowego naboru 4- i 5-latków dowiedzieć się można poprzez kontakt mailowy lub telefoniczny podany na stronie ekoball.pl.

Wcześniej drużyna przedszkolaków z Ekoballu pojechała na swój drugi mecz w życiu, czyli rewanż z Beniaminkiem Krosno. Spotkanie zakończyło się porażką 5-7, choć wynik był sprawą drugorzędną. Zimą rywale zwyciężyli 19-14 w Sanoku (karne 9:5 wygrał Ekoball), tym razem byli lepsi na własnej murawie. Tradycyjnie po meczu młodzi piłkarze strzelali rzuty karne, które również przyniosły sporo emocji. Padł wynik remisowy.

Kolumnę opracował:  
**BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

# Trzy karne i remis

STAL INSTAL-BUD SANOK – ORZEŁ PRZEWORSK 2-2 (0-1)

0-1 Zięba (35. rzut karny), 1-1 Sobolak (73.), 1-2 Zięba (78. rzut karny), 2-2 Niemczyk (90+5. rzut karny).

STAL: Krzanowski 6 – Pluskwiak 5, Faka 5, Jaklik 5, Tabisz 5 – Niemczyk 6, Kuzicki 6, Sobolak 7, Poliniewicz 4 (82. Adamiak), Józefiak 4 (54. Ząbkiewicz) – Szalamaj 5 (57. Steliga).

To był twardy, emocjonujący mecz, który goście bardzo chcieli wygrać, gospodarze zaś, osłabieni brakiem trzech zawodników z podstawowego składu (Łuczki, Węgrzyna i Kokocia), nie zamierzali im tego ułatwić. W 11. min mógł otworzyć wynik Oleksandr Szalamaj, będąc w bardzo dobrej sytuacji minimalnie przestrelił. W 19. min Sebastian Sobolak, po świetnym dośrodkowaniu Bartłomieja Józefiaka, główkował, ale obok słupka. W 35. min cieszyli się goście. Za faul Mateusza Faki w polu karnym sędzia słusznie podyktował jedenastkę, po której goście objęli prowadzenie. Utrzymali go do przerwy. W drugiej odsłonie mocniej nacisnęła „młodzieżówka” Stali, ale piłkarze Orła grali bardzo walecznie, uprzedzając ostatnie podania przeciwnika. Wyrównanie padło w 73. min po przepięknej indywidualnej akcji Sebastiana Sobolaka. Słalosem minął czterech piłkarzy rywala, kończąc strzałem w samo okno długiego rogu, nie do obrony. Pięć minut później Paweł Poliniewicz wślizgiem w polu karnym próbował powstrzymać Bukalę, skończyło się na rzucie karnym, po raz drugi wykorzystanym przez Ziębę. W 80. min „setkę” zmarnował obrońca Orła Kowal i gdy wydawało się, że goście zdobędą upragnione 3 punkty, w doliczonym czasie nie wytrzymał oni naporu stalowców, próbując ratować się faulem. Sędzia nie miał wątpliwości, że gospodarzom należy się rzut karny. Damian Niemczyk mocnym strzałem pokonał Drzystka, zdobywając wyrównującą bramkę.



W ostatnich meczach Sebastian Sobolak udowadnia, że nie tylko posiada dobrą technikę, ale też mocny i celny strzał.

Komentuje ROBERT ZĄBKIEWICZ – II trener Stali:

– Mimo iż zagraliśmy (z konieczności) eksperymentalnym składem (kontuzjowany Łuczka, przechodzący badania Węgrzyn i odsunięty za kartki Kokoć) byliśmy zespołem bardziej doświadczonym. Najbardziej zmodyfikowaną była formacja obronna; na pozycji stopera zagrał 18-latek Tomek Jaklik (gra na tej pozycji w zespole juniorów), a obok niego wystąpił Mateusz Faka, dla którego był to drugi mecz w karierze na tej pozycji. Stąd błędy, dopuszczanie do niebezpiecznych sytuacji podbramkowych i nerwowość w grze. Niestety, dało znać o sobie zbyt małe doświadczenie, stąd dwa karne. Cieszę się, że wyrównaliśmy, moim zdaniem ten remis się nam należał.

W porównaniu z sytuacją w klubie, nastroje w drużynie są wyjątkowo dobre. Liczyliśmy, że po bardzo długim czasie zobaczymy wreszcie jakieś pieniądze, obiecywano nam wypłatę przyznanych stypendiów. Na końcu okazało się, że w miejskiej kasie zabrakło dla nas pieniędzy.



Marian Struś

## Srogi rewanż Czarnych

CZARNI 1910 JASŁO – STAL INSTAL-BUD SANOK 4-0 (1-0)

Bramki: Grzesiak (24), Wolański (61), Skąta (86), Złotek (90).

Dla piłkarzy Stali ten sezon mógłby się już skończyć. W lidze męczą się niemiłosiernie, nie wygrali od siedmiu kolejek, na dodatek wysoko ulegają drużynom walczącym o utrzymanie. Po wstydlwym 1-5 ze Stalą Kraśnik znów poległ różnicą 4 bramek, tym razem nie strzelając nawet honorowego gola.



Damian Niemczyk jest niekwestionowanym filarem drużyny Stali. Oby kontuzja kolana, jakiej nabawił się w meczu z Czarnymi w Jasle, okazała się niegroźna.

Czarnym z nawiązką udało się rewanż za porażkę 1-2 z rundy jesiennej, gdy pierwszą bramkę stracili po bardzo kontrowersyjnym rzucie karnym. A że wciąż walczą o pozostanie w III lidze, do pojedynku przy-

stąpili podwójnie zmotywowani. Początek należał do stalowców, ale w miarę upływu czasu coraz więcej z gry mieli gospodarze. Ich wysiłki nagrodzone zostały w 24. min, gdy Rafał Grzesiak wyszedł do prostopadłego po-

dania, pewnie wykorzystując sytuację sam na sam z naszym bramkarzem.

Pod koniec pierwszej połowy kontuzji doznał Damian Niemczyk i po zmianie stron Stal musiała sobie radzić bez swojego

najlepszego snajpera. Jego brak był wyraźnie widoczny. Grający z kontry Czarni w 61. min podwyższyli prowadzenie, gdy ładnym strzałem z 16 metrów popisał się Michał Wolański. Mimo tego piłkarze Ryszarda Federkiewicza wciąż próbowali zdobyć kontaktową bramkę, tyle tylko, że ich wysiłki przypominały bicie głową w mur. Tymczasem w samej końcówce jaślanie wprowadzili jeszcze dwa celne ciosy po uderzeniach Mateusza Skąty i Waldemara Złotka. Tym samym wygrali aż 4-0, choć wynik fałszuje nieco obraz meczu.

– Dziwne spotkanie, w którym niby lepiej operujemy piłką, tymczasem przegrywamy wysoko. Przede wszystkim brakowało ostatniego podania, a bez tego trudno o czyste sytuacje bramkowe. Czarni postawili na obronę, posyłając do przodu długie piłki i ta taktyka okazała się skuteczna – powiedział Sebastian Sobolak.

Bartosz Błażewicz

Przed pucharowym rewanżem z Polonią Przemysł, stalowcy powalczą z nią jeszcze o ligowe punkty. Spotkanie rozegrane zostanie w sobotę na „Wierchach”, początek o godz. 17.

## Mogli dobić „Barcelonę”

STAL INSTAL-BUD SANOK – POLONIA PRZEMYŚL 3-1 (3-0)

1-0 Tabisz (4.), 2-0 Faka (9.), 3-0 Sobolak (45.), 3-1 Sedlaczek (76. głową).

W pierwszym meczu finałowym Pucharu Polski na szczeblu województwa Stal Sanok pokonała Polonię Przemysł 3-1. Był to najmniejszy wymiar kary wymierzony przeciwnikowi, gdyż sanocianie powinni ten mecz wygrać pięcioma bramkami. Tym samym mogli na rewanż jechać jak na wycieczkę. A tak będą musieli walczyć, żeby nie przegrać 2-0. Na pewno nie będzie łatwo!

Zaczęło się pięknie. Wprawdzie w 2. min Olek Szalamaj z kilku metrów trafił w ręce bramkarza „Barcy”, ale dwie minuty później błędu tego nie popełnił Łukasz Tabisz, przytomnie dostawiając głowę do długiej piłki posłanej przez Macieja Kuzickiego. Pięć minut później było już 2-0. I znów za sprawą Kuzickiego, po którego mocnym strzale piłka odbiła się od piersi Artura Kuźmy, a Mateusz Faka nie miał najmniejszych problemów, aby posłać ją do bramki. W 21. min pierwszą groźną akcją przeprowadzili goście. Strzał Pawła Sedlaczka, który znalazł się w wybornej sytuacji strzeleckiej, na szczęście minimalnie minął bramkę.

W 45. min na 35 metrze ostro do przodu ruszył szybki i waleczny Sebastian Sobolak. Przeprowadzając dynamiczny rajd, zdołał odeprzeć atak jednego z obrońców Polonii, zbliżył się do bramkarza i plasowanym strzałem nie dał mu szans na obronę.

Po pierwszym kwadransie drugiej połówki dwóch szans na „dobicie” rywala nie wykorzystał Szalamaj. Tymczasem gościom udało się zdobyć honorowego gola. Przy biernej postawie naszych młodych obrońców, do długiego dośrodkowania skoczył

Siedlaczek i nie miał najmniejszych problemów, aby ułożyć piłkę w siatce. Gol podenerwował panujących na boisku piłkarzy Stali. W 77. min znakomity strzał oddał z 25 m Sobolak, jednak tym razem bramkarz gości popisał się piękną paradą, przenosząc piłkę nad poprzeczkę. W 83. min ten sam zawodnik zdecydował się na strzał, trafiając prosto w bramkarza, zamiast oddać piłkę stojącemu samotnie przed bramką Szalamajowi. W końcówce (88.) jeszcze jedną szansę na potrzebną czwartą bramkę zmarnował Szalamaj, wdając się na 16 metrze w kawkę z Kuźmą, podczas gdy bramka Polonii stała otworem.

Polonia sprawiała wrażenie drużyny, której zupełnie nie zależy na tym, jakim wynikiem skończy się to spotkanie, jakby już przed jego rozpoczęciem poddała się stalowcom. Zagrała w mocnym eksperymentalnym składzie, bez swego najlepszego strzelca Wanata i bramkostrzelnego pomocnika Walaszczyka. Czy po przegranej 3-1 nie zwiertzy szansy na odrobienie straty i pokonanie sanoczan np. 2-0? Oby tak się nie stało, o czym dowiemy się w środę, 26 czerwca.

emes



Gdyby Olek Szalamaj (na zdj.) strzelił Polonii dwie, trzy bramki, które powinien, moglibyśmy jechać na rewanż do Przemysła naszym na wycieczkę. A tak czeka nas trudna przeprawa. Zwłaszcza po kiepskim występie w Jasle.

## Utrzymać piąte miejsce

Do zakończenia rozgrywek o mistrzostwo III ligi piłkarskiej pozostało jeszcze dwie kolejki. Sanocianie chcą utrzymać piąte miejsce, jakie zajmują w tabeli, a nade wszystko wygrać wojewódzki finał Pucharu Polski.

Na dwie kolejki przed zakończeniem rozgrywek w zasadzie wszystko jest rozstrzygnięte. Z awansu do II ligi cieszyć się będą piłkarze Stali Mielec, gdyż nie wydaje się, żeby szansę tę wypuścili z rąk, mając 4 punkty przewagi nad Tomasovią. Trzecie miejsce zapewne zajmie Izolator Boguchwała, czwarte Avia Świdnik, a piąte sanocka Stal. Sanocianie o 4 punkty

wyprzedzają Lubliniankę Lublin i zapewne tej przewagi nie roztrwonią. Czekają ich jeszcze mecze z Polonią (sobota, 22 czerwca w Sanoku) i na zakończenie derby pojedynki z Karpatami w Krośnie – w sobotę, 29 bm.

W międzyczasie, 26 czerwca zagrają rewanżowy mecz w ramach Pucharu Polski z Polonią w Przemyslu.

emes

## Nikt nie chce prezesować

Niepowodzeniem zakończył się konkurs na prezesa zarządu spółki Ciarko PBS Bank KH Sanok. W tej sytuacji rada nadzorcza spółki zdecydowała się ogłosić kolejny konkurs na to stanowisko. Termin składania podań wyznaczono na 5 lipca br.